

**OBRADY
PLENUM KOMITETU
WOJEWÓDZKIEGO PZPR
w Rzeszowie**

Dnia 29 września br. obradowało Plenum Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Rzeszowie. Referat: „O wyższy poziom partyjno-politycznej pracy w naszej wojewódzkiej organizacji PZPR” wygłosił I sekretarz KW tow. JAN PTASINSKI.

W dyskusji nad referatem zabrało głos 21 towarzyszy.

W obradach Plenum wziął udział przedstawiciel Komitetu Centralnego tow. KOWARZ.

Streszczenie referatu tow. Jana Ptasńskiego, podajemy na str. 3 i 4.

Wyd. A

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Wojewódzka i Miejska
Biblioteka Publiczna w Rzeszowie

szy

Nowy Rzeszowski

11 Now/1951

009-0002345-00

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok III Rzeszów, poniedziałek 1 października 1951 Nr 259 (723)

Uroczysta akademія w Warszawie w drugą rocznicę proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej

WARSZAWA. W przededniu drugiej rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej — 30 września br. odbyła się w sali Rady Państwa uroczysta aka-

demia, zorganizowana staraniem Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą.

Na akademii przybyli członkowie Rady Państwa, członko-

wie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie rządu z premierem Cyrankiewiczem na czele, przedstawiciele stronnictw politycznych, Wojska Polskiego, związków zawodowych i organizacji społecznych.

Na akademii obecny był ambasador Chińskiej Republiki Ludowej Peng Ming-chih i członkowie ambasady oraz przedstawiciele dyplomatycznych państw zaprzyjaźnionych.

Obok członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremiera Zawadzkiego, który przewodniczył akademii, w prezydium zasiadli: ambasador Chińskiej Republiki Ludowej Peng Ming-chih, członek Biura Politycznego KC PZPR, członek Rady Państwa Józwiak-Witold, wicemarszałek Sejmu Barcikowski, minister Spraw Zagranicznych Skrzyszew-

ski, wiceminister Obrony Narodowej gen. Popławski, sekretarz generalny Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą amb. Wende, przewodniczący CRZZ Kłosiewicz, przewodniczący ZSCh Ożga — Michalski, przewodnicząca Ligi Kobiet Musiałowa, członek Polskiego Komitetu Obronców Pokoju prof. dr. Pieńkowski, przewodniczący Wyrzykowska i przewodnik pracy, racjonalizator Dąbrowski.

Orkiestra gra hymny narodów: Chińskiej Republiki Ludowej i Polski. Zagaja akademie wicepremier Zawadzki, podkreślając m. inn., że „swe historyczne zwycięstwa chińska klasa robotnicza i naród chiński odniosły i odnoszą dlatego, że przewodzi im zahartowana w dziesięcioleciach walk klasowych

(Ciąg dalszy na str. 2)

Depesze gratulacyjne z okazji Święta Narodowego Chińskiej Republiki Ludowej

JEGO EKSCELENCJA
PAN MAO TSE-TUNG
PRZEWODNICZĄCY CENTRALNEGO RZĄDU LUDOWEGO
CHINSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ

PEKIN

Z okazji drugiej rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej przesyłam Waszej Ekscelencji, Centralnemu Rządowi Ludowemu i narodowi chińskiemu najserdeczniejsze gratulacje. Naród polski z uczuciem podziwu i braterskiej przyjaźni śledzi wspaniały i wszechstronny rozwój Chińskiej Republiki Ludowej i z głębi serca życzy narodowi chińskiemu dalszych sukcesów w walce o rozkwit, bezpieczeństwo i całkowite zjednoczenie Chin.

BOLESŁAW BIERUT

JEGO EKSCELENCJA
PAN CZOU EN-LAI
PRZEWODNICZĄCY
CENTRALNEJ RADY ADMINISTRACYJNEJ
CHINSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ

PEKIN

Z okazji Święta Narodowego Chińskiej Republiki Ludowej przesyłam Waszej Ekscelencji, Centralnej Radzie Administracyjnej i narodowi chińskiemu najserdeczniejsze pozdrowienia. Rząd i naród polski składa narodowi chińskiemu w dniu jego święta gorące życzenia dalszych wspaniałych osiągnięć w budowie swej wolnej, silnej i zjednoczonej Ludowej Ojczyzny.

JOZEF CYRANKIEWICZ
PREZES RADY MINISTRÓW
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

JEGO EKSCELENCJA
PAN CZOU EN-LAI
PRZEWODNICZĄCY
CENTRALNEJ RADY ADMINISTRACYJNEJ
CHINSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ

PEKIN

W dniu Święta Narodowego Chińskiej Republiki Ludowej przesyłam Panu, Panie przewodniczący, serdeczne gratulacje i najlepsze życzenia.

Stale rozwijająca się polsko-chińska współpraca we wszystkich dziedzinach wzmacnia więzy przyjaźni łączące nasze narody, wzmagając tym samym siły światowego obozu pokoju i postępu, któremu przewodzi Związek Radziecki i wielki Stałin.

Dr STANISŁAW SKRZESZEWSKI
MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

I Naukowy Zjazd Lekarzy województwa rzeszowskiego

Z okazji otwarcia Wojewódzkiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Lekarskiego w dniach 29, 30 ub. m. odbył się w Rzeszowie i w Iwonicy pierwszy Naukowy Zjazd Lekarzy. W zjeździe obok 120 lekarzy województwa rzeszowskiego wzięli udział czołowi naukowcy — lekarze i wybitni specjaliści, jak prof. Gruca, prof. Manteuffel, dr Rzepecki, prof. Kossakowski, dr Bogdanowicz i inni.

Na zjeździe obecny był również min. dr Michejda.

Zjazd powitał przewodniczący Tymczasowego Zarządu Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Lekarskiego w Rzeszowie dr Kalisz. Przewodn. Prez. Woj. Rady Narodowej tow. Geraga w swym powitalnym przemówieniu podkreślił znaczenie tego pierwszego w województwie zjazdu lekarzy, który jest jednym z dowodów twórczego wysiłku narodu polskiego, budującego nowe, szczerze śliwe życie. Mówca stwierdził, że dzięki stałej poprawie warunków bytu i wzrastającej trosce państwa ludowego o

zdrowie mas pracujących, podniosła się znacznie zdrowotność w naszym kraju.

Jest to wielka zasługa słusznej polityki naszej partii i naszego rządu oraz wysiłku uczonych, którzy w oparciu o doświadczenia przodującej medycyny radzieckiej wprowadzają coraz skuteczniejsze metody walki o nieustanne podnoszenie stanu zdrowotności w kraju.

Kierownik Wydziału Zdrowia przy Prezydium Woj. Rady Narodowej dr Pieczul zreferował następnie zadania planu 6-letniego, stojące przed rzeszowską służbą zdrowia.

Naukową część obrad zapoczątkował odczyt prof. Goldschmieda na temat leczenia snem chorób wewnętrznych, w oparciu o teorię znakomitego naukowca radzieckiego Iwana Pawłowa.

Prof. Bogdanowicz i dr Hrobni mówili o leczeniu choroby Heine-Medina.

Ogółem w pierwszym dniu obrad uczestnicy zjazdu wysłuchali 11 referatów, wśród których do najciekawszych należały referaty prof. Grucy o współczesnych poglądach na leczenie gruźlicy kostno-stawowej, prof. Manteuffla o nowoczesnych osiągnięciach w dziedzinie chirurgii klatki piersiowej oraz wykład dr Rzepeckiego z Zakopanego (wszyscy trzej wymienieni referenci są laureatami Nagrody Państwowej).

W drugim dniu obrad uczestnicy zjazdu zwiedzili Iwonice — Źródło, gdzie m. in. dr Kwaśnicki zapoznał zebranych z własnościami leczniczymi Iwonicy a dr Aleksiewicz ze znaczeniem Iwonicy w leczeniu chorób kostno-stawowych.

W najbliższym numerze naszego bismu podamy dalsze szczegóły dorobku tego pierwszego naukowego zjazdu lekarzy woj. rzeszowskiego.



Naród chiński buduje potęgę swej ojczyzny

Drugą rocznicę proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej wita naród chiński wielkimi zwycięstwami w dziele odbudowy i rozwoju swej gospodarki. Zwycięstwa te są wspaniałym świadectwem twórczej pracy ludu wyzwolonego z wiekowego ucisku, ludu, który począł kształtować swój los według własnej woli.

Długie lata panowania imperializmu w Chinach, lata okupacji japońskiej i krwawych rządów zradzieckiej kliki kuomintangowskiej, pograżyły ten kraj niezmiernych bogactw w nędzy i ruinie. Obcy kapitał oraz związana z nim grupa osławionych „czterech rodzin”, do której należał Czang Kai-szek, traktowały Chiny jako teren kolonialnej eksploatacji, jako źródło tanich surowców i rozległy rynek zbytu. Dlatego też wyzyskiwacze ci dawili rozwój przemysłowy Chin, czynili wszystko, by kraj ten nie uwolnił się od ich dyktatu. Toteż udział przemysłu w dochodzie narodowym Chin nigdy nie przekraczał 10,7 proc.

Okupacja japońska i wojna jeszcze bardziej pogłębiły nędzę i zacofanie Chin. Nieliczne zakłady przemysłowe uległy zniszczeniu, transport był rozbity, olbrzymie połacie ziemi leżały odio giem.

Naród chiński, który pod przewodem Partii Komunistycznej wywalczył wolność, z energią przystąpił do budowy nowego życia, opartego na ustroju sprawiedliwości społecznej. Komunistyczna Partia Chin wytyczyła przed ludem chińskim jasną i prostą drogę dźwignięcia się z ruin i rozkwitu gospodarki narodowej.

W ciągu dwóch lat istnienia Chińskiej Republiki Ludowej gospodarka chińska uczyniła ogromny skok naprzód we wszystkich dziedzinach. W północno-wschodniej części kraju, stanowiącej najbardziej rozwinięty ośrodek przemysłowy, pracują już wszystkie dawne zakłady przemysłowe, buduje się wiele nowych hut, fabryk. Z roku na rok wzrasta wydobywanie węgla, metali kolorowych i szlachetnych, produkcja żelaza, cementu i maszyn. W roku 1950 produkcja surowki żelaza wzrosła przeszło 11-krotnie w porównaniu z rokiem 1949, produkcja stali 8-krotnie, maszyn przeszło 3-krotnie. Na inwestycje przemysłowe wydatkowano w 1950 roku 23,9 proc. budżetu państwowego.

Dotychczasowe wyniki wykonania planów produkcyjnych pozwalają stwierdzić, że plan za rok 1951, który jest pierwszym rokiem planu pięcioletniego, zostanie nie tylko wykonany ale i znacznie przekroczony.

Rolnictwo, które stanowi podstawową dziedzinę gospodarki Chin, dźwignęło się w krótkim czasie z ruiny. W wyniku reformy rolnej ziemia obszarowa, stanowiąca 80 proc. ogółu uprawnej ziemi, przeszła na własność chłopów. Chłop chiński z pomocą państwa ludowego, które udziela mu kredytów, wyposaża w maszyny i wyborowe ziarno siewne, począł uprawiać ziemię nowymi metodami, z roku na rok podnosząc j-j wydajność. Już w pierwszym roku istnienia władzy ludowej Chiny rozporządzały zapasami zbożowymi w wysokości 4,5 miliona ton. Po raz pierwszy od wielu lat cała ludność została dostatecznie zaopatrzona w produkty zbożowe. W roku 1951 zaznaczyło się dalsze podniesienie produkcji rolnej. Chiny nie tylko zaspakajają już własne potrzeby, ale mogły udzielić znacznej pomocy żywnościowej głodującym Indiom.

Do osiągnięć rolnictwa przyczyniły się bezwzględnie wielkie prace przeprowadzone na terenach, które rokrocznie padały ofiarą klęski powodzi. Gigantyczne prace prowadzone nad rzeką Huaj Ho oraz Huang Ho zamieniały te wielkie doliny w krainy obfitości. Równocześnie przeprowadza się ogromne prace związane z nawodnieniem terenów, na których podczas rokrocznie spalała zbiory. W roku 1950 obszar nawodniony wzrósł o około 1 milion ha.

Te wspaniałe sukcesy w dziedzinie budownictwa gospodarczego, nie byłyby do pomyślenia bez przyjaźni i pomocy wielkiego Związku Radzieckiego, który służy swym doświadczeniem i wiedzą bratniemu ludowi chińskiemu w jego wielkiej walce o utrwalenie owoców zwycięstwa. W fabrykach chińskich specjaliści radzieccy pomagają chińskim robotnikom montować maszyny radzieckie, uczą ich nowych metod pracy. Dzięki pomocy radzieckiej chłop chiński uczy się mechanicznej obróbki roli, zapoznaje się ze zdobyczami agrobiologii.

Naród chiński, który w twórczej pracy buduje pokojową potęgę swej ojczyzny, może być dumny z sukcesów osiągniętych w ciągu dwulecia swego niepodległego bytu. Ożywiony wolą umocnienia swej niepodległości, zjednoczony w wspólnym wysiłku w dziele budowy nowej socjalistycznej ekonomiki, potrafi on przezwyciężyć wszystkie trudności i doprowadzić swój kraj do rozkwitu gospodarczego.

Cukrownia Przeworsk pierwsza w Polsce rozpoczęła kampanię

W sobotę o godzinie 20 cukrownia Przeworsk, jako pierwsza w kraju, rozpoczęła nową kampanię.

Zaloga cukrowni, która do współzawodnictwa o tytuł „Najlepszej cukrowni w Polsce” w zwała inne cukrownie, od pierwszych godzin tegorocznej kampanii walczy o realizację swych zobowiązań wartości około 800 tys. zł.

W bieżącej kampanii za wozem gotowawcy Ratajczyka i Jur-

kiewiczza — wszyscy gotowawcy cukrowni stosować będą radziecki system gotowania cukru z za sypką, gwarantujący tańszą i wyższą jakościowo produkcję.

Na uroczystość rozpoczęcia kampanii do przeworskiej cukrowni przybyli: wiceminister Przemysłu Rolnego i Spożywczego tow. Wł. Kotlarski, naczelny dyrektor Centralnego Zarządu Przemysłu Cukrowniczego Cz Sobieszak, dyrektor lubelskiego Zjednoczenia Przemysłu Cukrow-

niczego W. Kocumow oraz sekretarz KP PZPR Przeworsk tow. Warchoł i inni.

Przemawiając na wielkiej masówce do robotników cukrowni, wicemin. tow. Kotlarski powiedział m. inn.:

„W dniu dzisiejszym rusza wasza cukrownia, rozpoczynając jeszcze donioślejszy i jeszcze trudniejszy sezon kampanijny. Sobieszak, dyrektor lubelskiego Zjednoczenia Przemysłu Cukrow-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Inauguracja pierwszego roku nauki w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Rzeszowie

220 milionów złotych przeznaczyło państwo ludowe w roku 1951 na rozbudowę szkół wyższych. Z kredytów tych postanowiono przede wszystkim uruchomić nowe ośrodki wyższych uczelni w okręgach zaniedbanych przez rząd sanacyjny, w okręgach, które do tychczas nie posiadały jeszcze wyższych szkół. Nie jest więc rzeczą przypadku, że właśnie w Rzeszowie, który za czasów przedwojennych nie mógł nawet marzyć o utworzeniu akademickiej uczelni, otwarto w dniu wczorajszym pierwszą na terenie województwa Wyższą Szkołę Inżynierską.

W niedzielny poranek dnia

30 września ponad 50 słuchaczy robotników — przodowników pracy i racjonalizatorów zasiadło w hali sportowej WSK, by wysłuchać pierwszego wykładu inauguracyjnego roku akademickiego. Wśród nich znaleźli się: Alfred ANKES, — przodownik pracy, Józef MAC — działacz i organizator klubu racjonalizacji i techniki przy WSK, Remigiusz ŚLIWIŃSKI — aktywista partyjny, Bronisław SZCZOCZARZ — przodownik i racjonalizator oraz wielu innych, którzy dotychczasową swą pracą dają dowody na to, że i w nauce nie zawiodą zaufania partii i rządu.

— Sale naszej uczelni za-

pełniają się słuchaczami, którymi są przodujący robotnicy, racjonalizatorzy i wynalazcy. — powiedział w swym inauguracyjnym przemówieniu dziekan szkoły mgr inż. Bogdan Marzęcki. Dlatego też nasz nowy wykładowca musi umieć żyć tempem budownictwa socjalistycznego, musi umieć odnaleźć i przekazać słuchaczom możliwości i kierunki rozwojowe swej dyscypliny naukowej, przekazać umiłowanie nauki i entuzjazm zdobywania wiedzy.

Z ogromu stojących przed nami zadań zdają sobie sprawę zarówno wykładowcy jak i studenci i dlatego słowa przyrzeczenia, wypowiedziane przez najstarszego studenta, Szczoczarza, zapadają głęboko w serca słuchaczy — dzisiaj jeszcze robotników, a jutro nowej kadry inżynierskiej.

„Przyrzekamy nie szczędzić sił w zdobywaniu potrzebnej wiedzy, w pełni przestrzegając obowiązków, jakie nakłada na nas nasz rząd i partia. Przyrzekamy, że pogłębiać będziemy swoją wiedzę, czerpiąc z doświadczeń przodującej w świecie nauki radzieckiej. Zachowamy ścisłą więź i współpracę z racjonalizatorami i nowotworami produkcji.

Słuchacze pierwszej rzeszowskiej Wyższej Szkoły Inżynierskiej — to w większości ludzie w wieku 25—30 lat. Pamiętają więc dobrze czasy o których wspominał w swoim przemówieniu sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR towarzysz Rogowski. Pamiętają ustrój, który produkował coraz to nowe zastępy bezrobotnej inteligencji technicznej a która z braku pracy w swoim zawodzie, szukała zatrudnienia za marne grosze, gdzie popadło.

— Pamiętajcie zawsze kto stworzył wam warunki dzisiejszej nauki i kto zapewnił wam właściwe miejsce po jej zakończeniu. Tylko ustrojowi zmierzającemu do socjalizmu może towarzyszyć naturalne prawo stałego wzrostu kadr inteligencji technicznej — powiedział na zakończenie swego przemówienia tow. Rogowski.

Inauguracyjny wykład profesora Krzyżanowskiego „O energii atomowego jądra, o jej zastosowaniu i wykorzystaniu“ zakończył otwarcie pierwszego roku akademickiego Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Rzeszowie. mor.

Zbliża się dzień uruchomienia najnowocześniejszej w kraju chłodni składowej w Opolu

OPOLE. Rozpoczęta w ub. roku budowa ogromnej chłodni składowej w Opolu weszła w stadium prac końcowych. Już niedługo nastąpi uruchomienie tego wielkiego obiektu. Będzie to jedna z najnowocześniejszych chłodni w Polsce. Jej uruchomienie zapewni sprawną dostawę świeżych artykułów spożywczych dla ludzi pracy opolskiej i sąsiednich województw.

Chłodnia wyposażona jest w potężne wentylatory sprężające powietrze. Ze smukłych parownic strumień powietrza w czasie największych upałów rozchodzić się będzie lodowate powietrze konserwujące artykuły spożywcze.

Najbardziej gorączkowa praca w obecnej hali maszyn. Montaż potężnych dwustopniowych sprężarek jest na ukończeniu i obecnie odbywają się pierwsze próby.

Nowoczesne urządzenia chłodni pozwalają wytwarzać niską temperaturę o 80 proc. szybciej aniżeli w chłodniach starego typu. Maksymalne obciążenie dochodzić będzie do 35 stopni poniżej zera, podczas gdy w przedwojennych chłodniach uzyskiwano od 12 do 15 stopni.

Oddanie do użytku chłodni zaplanowane zostało na grudzień br., ale zapal robotników i inżynierów opolskiego przemysłowego zjednoczenia

budowlanego, w oparciu o nowoczesne metody organizacji i mechanizację pracy, skrócił ten termin o 3 miesiące. Chłodnia wykonana została w ciągu roku, podczas gdy normalnie buduje się taką chłodnię 2 lata.

Entuzjazm pracy całej załogi daje gwarancję, że nowa chłodnia oddana będzie do użytku na długo przed terminem: zgodnie z zobowiązaniem.

13 rocznica ukazania się genialnej pracy Stalina Krótkiego Kursu Historii WKP(b)

MOSKWA, 1 października br. mija 13 rocznica ukazania się genialnej pracy Stalina — „Krótkiego Kursu Historii WKP(b)“. W Związku Radzieckim książka ta ukazała się w językach wszystkich narodów ZSRR, w łącznej liczbie 40 milionów egzemplarzy. Na Węgrzech pierwsze wydanie „Krótkiego Kursu Historii WKP(b)“ ukazało się w r. 1945 w nakładzie 30.000 egz. Do końca 1951 r. łączny nakład osiągnie 660.000 egzemplarzy.

W Rumunii „Krótki Kurs Historii WKP(b)“ ukazał się w ilości 789.000 egz. w tym 133.000 w języku węgierskim.

W latach 1945—1951 w Czechosłowacji ukazało się 11 wydań „Krótkiego Kursu“ w języku czeskim o łącznym nakładzie 551 egz. oraz 5 wydań w języku słowackim w nakładzie 110.000 egz.

W Bułgarii od roku 1944 ukazało się 7 wydań w nakładzie 235.000 egz., w roku 1951 ukaże się dodatkowo 20.000 egz. „Krótkiego Kursu Historii WKP(b)“.

Komunikat M. H. W.

WARSZAWA. W związku z życzeniem szeregu zakładów pracy, Ministerstwo Handlu Wewnętrznego wyraziło zgodę na przedłużenie wydawania bonów mięsno-tłuszczowych przez zakłady pracy.

Surowe wyroki za spekulację i nielegalny ubój

WARSZAWA. Społeczni kontrolerzy zdemaskowali przestępcze machinacje jakich dopuszczali się spekulanci: Ernest i Jerzy Wieczorkowie, uprawiający nielegalny handel mięsem pochodzącym ze sztuk dotkniętych groźnymi dla ludzi chorobami.

Zamieszkali w Otmęcie w woj. opolskim, — Jerzy i Ernest Wieczorkowie, od dłuższego czasu notorycznie zajmowali się bezprawnym skupem trzody chlewnej od chłopów z okolicznych gmin i gromad wiejskich.

W czasie rewizji znaleziono u E. Wieczorka ukryte w brudnych

kryjówkach kilkadziesiąt kilogramów mięsa wołowego i wieprzowego. Ponad 100 kg mięsa było zepsute i stoczone przez robaki. Znaleziony w beczce tłuszcz zakazany był groźną chorobą: włoskowcem różowy. Sledziwi i ogledziwini lekarskie wykryły, że tłuszcz ten pochodził ze świni padłej na rzyce.

W tych dniach obaj spekulanci stanęli przed Sądem Wojewódzkim w Opolu.

Uznając ich winnymi zarzucając im czynów sąd skazał Ernesta i Jerzego Wieczorków na karę po 3 lata więzienia.

Agresorzy w Korei ponoszą ciężkie straty

PEKIN. Dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej podało w niedzielę, że dn. 29 września na centralnym odcinku frontu oddziały armii ludowej skutecznie odparły w okolicy Jonchon zaciekle ataki pierwszej zmotywowanej dywizji amerykańskiej, która usiłowała przerwać linie obronne armii ludowej.

Na froncie wschodnim oddziały armii ludowej odparły na pół

noc od Jangu pięć silnych ataków podjętych przez oddziały 7-ej i 8-ej dywizji lisymanowskiej pod osłoną samolotów, czołgów i artylerii. Nieprzyjaciel poniósł dotkliwe straty. Dnia 30 września zestrzelono 4 samoloty nieprzyjacielskie, które brały udział w barbarzyńskim bombardowaniu szeregu miejscowości w Korei Północnej

Uroczysta akademія w Warszawie

(Ciąg dalszy ze strony 1)

umiejętnie posługująca się bojąym orężem marksizmu-leninizmu, związana głęboko z ludem awangarda-bohatera Komunistyczna Partia Chin, na czele z niezłomnie oddanym sprawie Lenina — Stalina wielkim wódem narodu chińskiego tow. Mao Tse-tungiem.

Przemówienie Józwiaka-Witolda członka Biura Politycznego KC PZPR

Obchodzimy dziś drugą rocznicę utworzenia Chińskiej Republiki Ludowej. Obchodzimy święto wielkiego narodu, który przez 30 lat prowadził bohaterką, pełną poświęceń i heroizmu walkę o swą wolność, o ziemię dla chłopów, o pracę dla robotnika, o szczęście dla milionów głodujących dzieci chińskich.

Przez długie dziesięciolecia hieny imperialistyczne amerykańskie i angielskie, francuskie i japońskie bezkarnie grabiły przy pomocy najbardziej wyuzdanych środków wielki, bogaty kraj chiński.

Wielkie jest zwycięstwo narodu chińskiego. Po rewolucji październikowej, która zapoczątkowała nową erę w dziejach ludzkości, po zwycięstwie Armii Radzieckiej nad hitleryzmem, zwycięstwo rewolucji chińskiej jest trzecim z rzędu potężnym wyłomem rozszerzającym obszary świata wolne od imperializmu.

Zwycięstwo rewolucji chińskiej zadało dotkliwy cios kapitalizmowi międzynarodowemu, a przede wszystkim imperializmowi amerykańskiemu.

Dzieli temu zwycięstwo jedna trzecia ludzkości wolna jest od jarzma kapitalizmu.

„Ale walka nie jest zakończona — podkreśla mówca. Imperializm amerykański pobity na głowę przez rewolucję chińską, nie chce zrezygnować ze zdobyczy, które wymknęły mu się z rąk.

Imperialiści amerykańscy, kontynuując zbrodnie hitleryzmu, pokazują Azji, że potrafią w swym barbarzyństwie prześcignąć hitlerowców. Nie zadawalając się rozpiętaniem krwawej rzezi przeciwko ludowej Korei, imperialiści amerykańscy szukają dróg rozszerzenia wojny w Azji, wciągając do niej swoich satelitów.

Przeliczyli się imperialiści amerykańscy w Korei. Nie udało im się, mimo przewagi

Referat o wielkich osiągnięciach Chińskiej Republiki Ludowej pod przewodnictwem Komunistycznej Partii Chin, rządu ludowego i wodza narodu chińskiego Mao Tse-tunga wygłosił członek Biura Politycznego KC PZPR i członek Rady Państwa Józwiak Witold.

technicznej, mimo pomocy ze strony zaprzędanych satelitów, zrealizować swych zbrodniczych planów. Spotkali się ze zwycięskim oporem bohaterkiego narodu koreańskiego.

Naród chiński pragnął i pragnie pokojowego rozwiązania sprawy Korei, niejednokrotnie wypowiadał się za wycofaniem wszystkich obcych wojsk z Korei.

Jesteśmy pewni, że bohaterscy żołnierze, pogromcy Czang Kai-szeka, nieustraszeni wojownicy koreańscy w swej walce o najszlachetniejszą sprawę — sprawę wolności i pokoju — zwyciężą!

Naród polski i naród chiński należą do wielkiego wspólnego obozu walki o pokój. Naszymi sojusznikami i towarzyszami w tej walce są wszyscy prości ludzie na całym świecie, którzy domy swe i dzieci bronią przed okropnościami wojny. Tym potężnym, milionowym masom w walce o pokój przewodzi Związek Radziecki, przewodzi chorąży pokoju — wielki Stalin.

W dniu uroczystego obchodu drugiej rocznicy utworzenia Chińskiej Republiki Ludowej, życzymy z całego serca narodowi chińskiemu dalszych sukcesów w utrwaleniu nowego życia państwowego i gospodarczego.

Niech żyje wieczysta przyjaźń narodu polskiego z narodem chińskim!

Niech żyje niezwykły oboz pokoju pod przewodnictwem wielkiego Związku Radzieckiego!

Niech żyje naród chiński!
Niech żyje tow. Mao Tse-tung!

Niech żyje tow. Bierut!
Niech żyje chorąży pokoju — wielki Stalin!

Wielki entuzjazm wywołują wśród zebranych przytoczone w referacie dane o wspaniałych sukcesach politycznych i gospo-

darzych Chińskiej Republiki Ludowej. Huczne, serdeczne oklaski rozlegają się, gdy mówca wymienia nazwiska wodza wielkiego narodu chińskiego Mao

Przemówienie ambasadora Peng Ming-chih'a

Ambasador Peng Ming-chih' mówi o wielkich sukcesach Chińskiej Republiki Ludowej, które pod kierownictwem Chińskiej Partii Komunistycznej i Centralnego Rządu Ludowego, pod przewodnictwem wodza narodu chińskiego Mao Tse-tunga zostały osiągnięte w walce przeciwko imperialistycznej agresji amerykańskiej oraz na polu odbudowy i rozwoju kraju.

Ambasador Peng Ming-chih' przypomina: „W październiku 1950 roku agresorzy amerykańscy nie licząc się z dążeniem ludu chińskiego i ludów całego świata do pokojowego uregulowania problemu koreańskiego, wydali brutalny rozkaz swym niepastniczym wojskom w Korei północnej przekroczenia 38 równoleżnika i napisać na nasze granice.

Polityczna świadomość narodu chińskiego nie była nigdy tak wysoka jak obecnie. O tym jasno świadczy fakt, że w tym roku w Chinach zebrano przeszło 340 milionów podpisów pod apelem o zawarcie Paktu Pokoju między 5 wielkimi mocarstwami.

Reforma rolno-objęła dotychczas terytorium z 310 milionami wiejskiej ludności.

W tym roku przemysł osiągnął znaczne sukcesy. Zawdzięcza my je wzmocnieniu entuzjazmu pracy klasy robotniczej, stopniowemu wprowadzeniu nowej techniki, wprowadzeniu systemu oszczędności, rozwojowi współzawodnictwa pracy.

Ambasador Peng Ming-chih' omawia następnie sytuację międzynarodową i walkę narodu chińskiego o pokój.

Naród chiński zawsze był narodem pokój milującym, ale nie boi się on jakiegokolwiek agresji ze strony imperialistów. Wypróbowany i zahartowany naród chiński dobrze rozumie, jak należy bronić niepodległości swej ojczyzny i pokoju w całym świecie i jak zwyciężać. Fundamentem naszych zwycięskich walk jest radziecko-chiński układ o przyjaźni, przynierz i pomocy wzajemnej. Głęboko wierzymy, w to, że wobec zdecydowanej i czujnej postawy obozu pokoju, na którego czele stoi ZSRR i cho-

Tse-tunga; prezydenta RP Bolesława Bieruta.

Gorąco witany przez zebranych zabiera głos ambasador Chińskiej Republiki Ludowej — Peng Ming-chih.

raży pokoju Stalin, wszelkie agresywne plany runą, zwycięstwo będzie z nami. Pokój zwycięży wojnę.

Niech żyje wielka Chińska Republika Ludowa!

Niech żyje braterska przyjaźń między narodem chińskim a narodem polskim!

Niech żyje zwycięstwo demokratycznego obozu pokoju z ZSRR na czele!

Niech żyje towarzysz Mao Tse-tung — wódz narodu chińskiego!

Niech żyje towarzysz Bierut — wódz narodu polskiego!

Niech żyje wielki wódz i nauczyciel narodów całego świata — towarzysz Stalin!

*
Zgromadzeni manifestują na cześć braterskiej przyjaźni narodu polskiego dla narodu chińskiego, na cześć przyjaźni narodów walczących pod przewodnictwem wielkiego Związku Radzieckiego o pokój i postęp.

Cukrownia Przeworsk pierwsza w Polsce rozpoczęła kampanię

(Dalszy ciąg ze str. 1)

rok zamknęliście dodatnim bilansem, uzyskując drugie miejsce w kraju i pierwsze miejsce w Zjednoczeniu lubelskim. Rok bieżący winien przynieść nową obniżkę kosztów własnych. Wyodolnienie zobowiązań, które podjęli robotnicy waszej cukrowni, powinno dać około 800 tys. zł oszczędności. Oszczędność tę możemy uzyskać w praktyce jedynie przez szczegółową analizę i precyzyjne planowanie poszczególnych etapów produkcyjnych.

W tym celu, w trakcie kampanii należy wzmocnić pracę polityczną. Wykonanie bowiem po ważnych i napiętych zadaniach tej kampanii cukrowniczej, wymaga pełnej świadomości załogi robotniczej i głębokiego

poczucia odpowiedzialności z ich strony. Budzenie i pogłębianie tej świadomości — to czołowe zadanie podstawowych organizacji partyjnych i rad zakładowych w cukrowniach. Dlatego też Komitet Powiatowy naszej partii w Przeworsku szczególną troską powinien otoczyć organizację partyjną cukrowni, udzielać jej daleko idącej pomocy organizacyjnej i politycznej.

Jestem głęboko przekonany o tym, że zarówno przemysł cukrowniczy jako całość, jak też cukrownia Przeworsk w szczególności — wykonają postawione przed nimi zadania. Nie możemy jednak zapominać o tym, że osiągnięcia naszego przemysłu to nie tylko rezultat wydajnej i ofiarnej pracy robotników w fabrykach. Są one w równym stopniu wynikiem ciężkiej i mo-

zolnej pracy chłopów na roli. Ten ścisły związek walki i osiągnięć jest jednym z wielu konkretnych ogniw sojuszu chłopów i robotnika.

Świadoma swych celów, zbrojna w pomoc Partii i Rządu, załoga cukrowni Przeworsk rozpoczyna ósmą kampanię cukrowniczą.

Nie zawiedzie zaufania mas pracujących w kraju, uszka za planowane wyniki, a tym samym utrzyma, zasłużenie wywalczony w roku ubiegłym I miejsce Okręgu Lubelskiego. Miejsce zwycięstwa i tego sukcesu życzę wam serdecznie!

Wczoraj o godz. 12 w południe w laboratorium cukrowni Przeworsk dokonano już prób cukru wyprodukowanego w nowej kampanii.

C. W.

O wyższy poziom partyjno-politycznej pracy w naszej wojewódzkiej organizacji PZPR

Streszczenie referatu I Sekretarza KW tow. Jana Płasińskiego wygłoszonego na Plenum Kom. Woj.

TOWARZYSZE!

Od ostatniego Plenum Komitetu Wojewódzkiego upłynęły 4 miesiące. W ciągu tego okresu nasza organizacja partyjna koncentrowała swoją działalność głównie wokół wykonania planu gospodarczego pierwszego półrocza 1951 i następnych miesięcy, wokół realizacji poważnych inwestycji budownictwa przemysłowego i mieszkaniowego, wokół walki o osiągnięcie wskaźników wydajności w rolnictwie, a głównie — sprawnego i szybkiego przeprowadzenia akcji żniwnej. Rozwijając pracę masowo-polityczną, mobilizując masy pracujące do wykonania wielkich zadań państwowych, nasza organizacja rozwijała się, kzepła i hartowała, pogłębiając swą więź z szerokimi masami.

Na przestrzeni tego okresu, zostały przeprowadzone dwie wielkie akcje masowe, w których masy pracujące województwa zadokumentowały swą dojrzałość polityczną, głęboki patriotyzm i umiłowanie sprawy pokoju. W Narodowym Plebiscycie Pokoju, prawie milion mieszkańców naszego województwa oddając swe głosy, domagała się zawarcia paktu pokoju pomiędzy 5-ma wielkimi mocarstwami. Cała dorosła ludność naszego województwa manifestacyjnie wyraziła gotowość obrony pokoju, zagrożonego przez amerykańsko-angielskich morderców. O zasięgu tej akcji świadczy kilkudziesięciana Hecza masówek i zebrań, w których wzięło udział ponad 600 tys. ludności. Narodowy Plebiscyt Pokoju wyłonił potężną armię agitatorów. 38.872 agitatorów niosło w masy pracujące wielkie słowa prawdy o pokojowej polityce naszego rządu ludowego, o nieugiętej walce w obronie pokoju wielkiego Związku Radzieckiego. Kierując akcją przygotowania Plebiscytu Narodowego, nasza organizacja partyjna rozwinęła szeroką pracę masowo-polityczną, oparła się o wielotysięczny aktyw bezpartyjny i wzmocniła swą więź z masami.

Mamy duże osiągnięcia za sobą

W miesiącu czerwcu masy pracujące naszego województwa wzięły aktywny i masowy udział w subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski. Ponad 400 tys. subskrybentów podpisało pożyczkę na sumę około 50 milionów zł. W rezultacie tej akcji wzmocniła się moralno-polityczna jedność mas pracujących naszego województwa, które w ponad 90 proc. odpowiedziały na apel Partii i Rządu, Robotnicy, chłopcy indywidualni, członkowie spółdzielni produkcyjnych, pracownicy umysłowi czynem zadokumentowali swój wkład w budownictwo podstaw socjalizmu. Subskrypcja Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski była wielką akcją masowo-polityczną. Wyjaśniając robotnikom, chłopom i pracownikom umysłowym cel i znaczenie pożyczki, nasza organizacja partyjna jeszcze bardziej wzmocniła swą więź z masami, zaktywizowała poszczególne transmisje, usprawniła działalność aparatu państwowego.

Siódmą rocznicę Wyzwolenia przez Armię Radziecką masy pracujące naszego województwa uczciły dodatkowymi tonami stali, żelaza i innej produkcji przemysłowej, ponadplanową budową nowych mieszkań i przyspieszeniem budowy nowych obiektów przemysłowych. Czyn Lipcowy podjęło około 152 tys. robotników i chłopów. Podjęło około 8.000 zobowiązań w tym 4 tys. zobowiązań respołowych. W rezultacie wielkiej inicjatywy i mobilizacji masy pracujące naszego województwa dały ponadplanową produkcję o łącznej wartości 14.703.777 zł. W Czynie Lipcowym robotnicy naszych zakładów ustanowili szereg nowych rekordów, jak np. załoga II Zespołu Kopalni SKN osiągnęła w wierceń obrótowym 523,40 m.

Wykonując zadania produkcyjne za I półrocze 1951 r. daliśmy w samym tylko budownictwie w ciągu I półrocza znacznie więcej izb mieszkalnych i obiektów przemysłowych niż w ciągu całego ubiegłego roku, a o 2,5 raza więcej — niż w analogicznym okresie roku 1950. Można śmiało powiedzieć, że w jednym tylko półroczu 1951 oddano do użytku izb mieszkalnych i obiektów przemysłowych prawie tyle, ile Polska przedwojenna w ciągu 20 lat. O tempie naszego rozwoju świadczy fakt, że w ciągu tego półrocza ilość zatrudnionych robotników wzrosła o 23 proc.

Z roku na rok wzrasta stopa życiowa wsi. Świadczą o tym cyfry wstępującej wydajności z ha i wzrost ogólnej masy towarowej wyprodukowanej przez chłopów. Nasza produkcja rolna znacznie przewyższa poziom przedwojenny, mimo, że liczba ludności chłopskiej, której poważna część wyjechała na Ziemię Zachodnią, a część chłopów Ukrainców repatriowana do Ukraińskiej Republiki Radzieckiej — zmniejszyła się. Tak np. samych buraków cukrowych chłopcy produkują dziś o 100 proc. więcej, aniżeli w okresie przedwojennym.

Dzięki pomocy Państwa Ludowego, a głównie pomocy w traktorach, nawozach sztucznych itp. nasze rolnictwo pomimo trwającej w ciągu obecnego lata posuchy, mogło osiągnąć zaplanowane wskaźniki wzrostu wydajności czterech podstawowych zbóż kłosowych. Spółdzielnie produkcyjne — pierwsze socjalistyczne ośrodki w rolnictwie tworzone przez chłopów, osiągnęły znacznie wyższą w porównaniu z gospodarstwami in-

dywidualnymi — wydajność zbóż. Np. spółdzielnia produkcyjna w Skwierzynie pow. Tarnobrzeg osiągnęła 23,9 q żyta z ha, pszenicy — 21,8 q, podczas gdy indywidualni chłopcy w Skwierzynie osiągnęli wydajność tych dwu kultur w wysokości od 9—13 q z ha.

Biorąc ogólnie dla całego rolnictwa przy niesprzyjających tegorocznych warunkach klimatycznych (posuchy), średnia wydajność z ha wynosi ponad 11 q, a więc znacznie przekracza wydajność z lat najlepszego urodzaju przed wojną, która wynosiła 10,1 q z ha.

Realizując zadania pierwszego półrocza planu gospodarczego 1951 roku, jak również zadania, które stały przed nami w okresie pomiędzy Plenumi KW, nasza organizacja partyjna zrobiła znaczny krok naprzód na drodze usprawnienia swej pracy politycznej i organizacyjnej.

Komitety Powiatowe coraz wnikliwiej analizują zagadnienia swego terenu, coraz lepiej sprawują swą kierowniczą rolę. Aparat instruktorski, zarówno KW jak też KP poczyną docierać do najniższych i do najbardziej zaniedbanych dotychczas ogniw. Instruktorzy z coraz większą skutecznością spełniają swe zadania instruowania i niesienia pomocy ogniwom partyjnym. Podstawowe organizacje partyjne powoli zaczynają wkraczać na drogę planowania swej pracy. Przeprowadzając szereg wielkich akcji masowo-politycznych, nasza organizacja partyjna, umiała sięgnąć do mas, rozbudzić ich twórczą inicjatywę i oprzeć się na poważnej liczbie bezpartyjnego aktywu.

Rozbudzając inicjatywę szerokich mas pracujących — partia nasza skierowała ich wysiłek na wykonanie wielkich zadań Planu 6-letniego. Osiągnęliśmy już szereg wybitnych sukcesów.

W początkach drugiego roku naszej 6-letniej masy pracujące Polski oddały do użytku szereg sztańdardowych obiektów planu. M. inn. uruchomiono nowe piece-olbrzymy w hucie „Częstochowa“ i w hucie „Kościszko“, oddano do użytku największą w Polsce F-kę Kwasa Siarkowego Wizów, i wiele innych budowli socjalizmu. Osiągnęliśmy pierwszy raz lat Planu 6-letniego pozwalają przyspieszyć dalsze tempo budownictwa socjalizmu. Osiągnięcie i przekroczenie planowych wskaźników za I-sze półrocze 1951 r. jest najlepszym sprawdzianem realności naszego planu i świadectwem olbrzymich niewykorzystanych jeszcze rezerw.

Mobilizować masy do walki o pokonanie trudności

Na tle naszego wielkiego rozmachu i osiągnięć daje się jednak zauważyć niebezpieczną niefrasobliwość i samopuszkojenie. Niefrasobliwość i samopuszkojenie, spoczywanie na laurach, powoływanie się na osiągnięcia minionego półrocza — jest rzeczą wybitnie szkodliwą. Szereg naszych organizacji partyjnych, zadawalając się początkowymi sukcesami, traci perspektywę całości i nie dostrzega swoich braków, niedomagań i nie podejmuje walki z nimi. Można wskazać na szereg organizacji partyjnych w przemyśle naftowym, budownictwie, w zakładach metalowych, gdzie nie wnika się w pierwsze sygnaly o trudnościach w wykonaniu planu, czy na brak życia organizacyjnego.

Z bez troski i samopuszkojenia wypływa brak mobilizacji, niewidzenie przeszkód i trudności, które na wielkim szlaku budownictwa socjalizmu to walka nowego z starym, to droga, która wymaga ofiarności i poświęcenia. Zbudować w ciągu kilku lat setki nowych wielkich obiektów przemysłowych, podnieść o kilka razy w przeliczeniu na głowę, mieszkańca produkcję poszczególnych gałęzi naszej gospodarki — to niełatwe zadanie dla pokolenia, które wyrównuje je wielowiekowe zacofanie kraju, buduje dla siebie i przyszłych pokoleń, nowe i szczęśliwe życie.

Tow. Bierut jeszcze na III Plenum dał ocenę naszych trudności mówiąc że:

„Są to trudności wzrostu, są to trudności wynikające z szybkiego, bijnego, potężnego wzrostu naszego kraju i jego gospodarki. Trzeba żeby o tym pamiętali niektórzy z naszych towarzyszy, którzy ulegają naciskowi drobniomieszkańskiemu i nie znajdują dostatecznego hartu dla przeciwstawienia się propagandzie reakcyjnej...“

Zastanówmy się towarzysze nad charakterem i źródłem tych trudności. Jest rzeczą powszechnie znaną, że ilość konsumowanego mięsa w porównaniu do zużycia przedwojennego bardzo poważnie wzrosła zarówno wśród klasy robotniczej, jak również wśród mas chłopskich. Wzrosła liczebnie klasa robotnicza. U nas np. w jednym tylko półroczu wzrost wynosił 23,4 proc. — Wzrosła więc odpowiednio siła nabywcza w porównaniu do okresu powojennego, wzrosła o 100 proc. konsumpcja mięsa przez masy chłopskie naszego województwa.

Czy znaczy to jednak, że trudności na rynku mięsnym wpływają na spadek stopy życiowej klasy robotniczej? Rzecz prosta, że nie wpływają.

Trudności, na odcinku mięsnym nie są jedynymi naszymi trudnościami. Jest ich znacznie więcej. Na drodze budownictwa socjalizmu czekają nas niejedne jeszcze trudności. Trudności te szybko będzie można pokonać, jeśli cała nasza organizacja partyjna wzmocni swą pracę polityczną wśród mas, jeśli zmobilizujemy masy do walki o ich pokonanie. Trudności będą się potęgować, jeśli w organizacjach partyjnych będzie panowała bez troska i samopuszkojenie.

Znając charakter tych trudności, mając przed sobą wielki nasz program — plan 6-letni, plan budownictwa fundamentów socjalizmu, trzeba mobilizować szerokie masy pracujące do ich pokonania. Trzeba wyjaśniać masom pracującym, że walka o socjalizm, o szczęśliwą przyszłość dla nich, dla ich dzieci, wymaga poświęceń. Trudności są po to, aby je przezwyciężyć. Wielkie rzeczy nie przychodzą same, nie rodzą się bez bólu, trzeba o nie walczyć, zdobywać je, budować w trudnych nieraz warunkach. Uczmy się walczyć, zwyciężać, pokonywać trudności od naszej wielkiej nauczycielki, awangardy proletariatu międzynarodowego — WKP(b).

Demaskować i zwalczać oportunistyczne, socjaldemokratyczne „teorie“

Lenin i Stalin uczy nas, że walka klasowa zaostreza się w miarę postępu naszych osiągnięć. Komitet Centralny naszej partii, rozbijając odchylenia prawicowo - nacjonalistyczne, przypominał całej partii o tej podstawowej tezie marksizmu — leninizmu. Wydarzenia ostatnich miesięcy na terenie międzynarodowym uległy dalszemu zaostreniu. Faszyzmskie metody, zastosowane przez amerykańską dyplomację w San Francisco, obnażają raz jeszcze oblicze tych, którzy pragną zgotować światu nową wojnę. Dla urzędywistów swych wiohryzielskich zamiarów, wskrzeszają oni wszystkich bankrutów politycznych, organizują sieć wywiadów, nadsyłają do krajów demokracji ludowej swoich agentów i różnego rodzaju szpiegów i dywersantów.

„Trzeba powiedzieć jasno i wyraźnie — mówił tow. Bierut na III Plenum KC. — że na odcinku budownictwa gospodarczego wiele ogniw naszej partii i wiele ogniw kierowniczych w aparacie gospodarczym zapomniało o istnieniu wroga klasowego. Trzeba powiedzieć jasno i wyraźnie, że wiele kierowniczych ogniw partyjnych i państwowych, w rezultacie oszołomienia wielkimi sukcesami gospodarczymi, zapomniało o konieczności niesłabnącej czujności w stosunku do działalności wroga klasowego, o konieczności stałego i systematycznego paraliżowania jego zbrodniczych wysiłków.“

Tow. Płasiński wskazuje następnie na źródła i charakter pewnych socjaldemokratycznych i oportunistycznych teoryjek, pokutujących wśród niektórych naszych kierowników gospodarczych i stwierdza:

Nie ma, towarzysze, do socjalizmu dwóch dróg. Jest jedna droga, sprawdzona w ZSRR — droga industrializacji. Rozbić trzeba legendę, jakoby toczyła się walka pomiędzy dwoma kursami, kursem na konsumpcję i kursem na przemysł. Kurs na konsumpcję — jest kursem na restaurację kapitalizmu. Jest to wrogi, śmiertelny kurs, prowadzi on do gorszej, niż hitlerowska okupacja, niewoli pod butami amerykańskiego imperializmu. Obserwujemy to na przykładzie tytońskiej Jugosławii i krajów marszałkowskich, gdzie panuje bezrobocie, niedza dla szerokiej mas pracujących. Wszelkie teorie na temat rozłożenia industrializacji na kilka pokoleń, są zamaskowana, bezcelna i chytra próba osłabienia naszej gospodarki narodowej, zahamowania naszego wspaniałego tempa rozwoju i rozkwitu, a więc próba odrodzenia i powrotu niewoli kapitalistycznej. Jest tylko jedna droga — nasza komunistyczna — stalinowska droga na industrializację. Każdy człowiek wie, że rozwój przemysłu, wzrost produkcji przemysłowej, jest gwarancją naszej niezależności i naszej siły, naszego bezpieczeństwa. Dlatego też trzeba zmobilizować wszystkie siły dla wykonania wielkich zadań planu 6-letniego. Tak nas uczy towarzysz Stalin, że nie wolno zmniejszać tempa, że kto zmniejsza tempo jest zawsze bity.

Zawsze i wszędzie stosować partyjne kryteria

Tow. Stalin na XVII zjeździe WKP(b) mówił: „Gdy już dana jest słuszna linia, gdy już dane jest słuszne rozwiązanie zagadnienia, powodzenie sprawy zależy od pracy organizacyjnej, od organizacji walki o wcielenie w życie linii partii, od właściwego doboru ludzi, od kontroli wykonania uchwał organów kierowniczych.“

Podstawą sukcesów w rozwoju naszego gospodarstwa i kultury jest dobrze postawiona praca partyjno - polityczna i partyjno - or-

ganizacyjna, jest prawidłowo postawione kierownictwo partyjne.

Po analizowaniu tej pracy w okresie ubiegłego półrocza, mówca stwierdza:

Na podstawie tej krótkiej analizy widać: że nasze instancje partyjne na wielu odcinkach zamieniają rady narodowe i aparat gospodarczy, zamiast wzmocnić je i kierować gospodarką nie z pominięciem tych organów, lecz poprzez nie. Należy również samokrytycznie stwierdzić, że kierownictwo Komitetu Wojewódzkiego również więcej uwagi i czasu poświęcało zagadnieniom administracyjnym, gospodarczym niż pracy organizacji partyjnej. To, co powiedzialem o braku właściwej dysproporcji pracy komitetów partyjnych, nie oznacza bynajmniej, że komitety powiatowe i miejskie, nie powinny interesować się zagadnieniami gospodarczymi produkcyjnymi czy kulturalnymi. Wprost przeciwnie, powinni one tymi zagadnieniami jeszcze bardziej interesować się. Rzecz polega na tym, aby one nie wdziały wykonania planów produkcyjnych przez, że tak powiem, okulary administracji fabrycznej. Organizacja partyjna na zagadnienie planu powinna patrzeć poprzez partyjne kryteria. A ile jest jeszcze wypadków, że sekretarz Komitetu Zakładowego, obudzony o godz. 12,00 w nocy, potrafi natychmiast z pamięci powiedzieć, ile jest u niego na fabryce majstrów, techników, inżynierów, a o godz. 12,00 w południe nie umie odpowiedzieć, ile u niego na fabryce jest agitatorów, prelegentów, czy wykładawców.

O czym to świadczy? Niewątpliwie o tym, że mało czasu poświęca on pracy partyjno - politycznej, że widzi poprzez okulary administracji, a nie przez kryteria partyjne.

Plan produkcyjny na fabryce, wskaźniki rozwoju w rolnictwie, to przede wszystkim energia, inicjatywa, zapal i świadomość tych, którzy go realizują, a więc — ludzie, kadr. Praca wśród tych ludzi, podnoszenie ich świadomości, umiejętności dostrzegania i podchwycenia ich inicjatywy, mobilizowanie ich do wykonania zadań, to jest najpoważniejsze zagadnienie. Praca partyjno - polityczna wśród mas, gwarantuje bowiem wykonanie najtrudniejszych i najbardziej skomplikowanych zadań. Tow. Stalin uczy, że kadry, ludzie decydują o wszystkim, a zatem jednym z najważniejszych zadań jest praca wśród tych ludzi i kadr. Czy wobec tego nie należy się zajmować problemami gospodarczymi? Niewątpliwie należy. Jeden z kierowników partii bolszewickiej i państwa radzieckiego tow. Kalinin tak mówił:

„Praca partyjna polega na — jeżeli nie tak można wyrazić — wnoszeniu do każdej pracy nawet najbardziej technicznej i mechanicznej ducha partyjnego podejścia — partyjnego rozumowania.“

Warunek właściwego kierownictwa

Stwierdzić należy jednak, że problemy ekonomiczne i administracyjne, rozpatrywane przez nasze kierownictwa partyjne nie miały ducha partyjnego, podejścia i partyjnego rozumowania, a były biurokratycznie — formalistycznie opracowane, bez powiązania z pracą polityczną. To wyjaśnienie treści życia politycznego, zamieniało instancje partyjne w rodzaj kolektywu administracyjnego.

Błąd ten zaczął się również i w codziennej pracy operatywnej. Zagadnienia, które egzekutywy rozpatrywały, oderwane były od codziennej pracy tego aparatu, nie dawały mu wytycznych w jego pracy, nie ujawniały braków w życiu partyjnym. Brak ten prowadził z kolei do oderwania się kierowniczych instancji partyjnych od mas partyjnych, a stąd siabe kierownictwo organizacjami partyjnymi, niewidzenie braków pracy partyjnej i niedostateczna pomoc.

Oceniając krytycznie pracę naszych organizacji partyjnych, nie można powiedzieć, że one nie robiły. Wlemy bowiem, że w pracy poszczególnych wydziałów KW, w pracy KP — tysiące spraw małych i dużych, blahych i ważnych „wali“ się na głowę. Rzecz polega jednak na tym, aby z tej olbrzymiej masy drobniaków wyluskać, uchwylić i wyodrębnić centralne zagadnienie, główne ogniwo, za które trzeba w dany moment uchwycić, aby pociągnąć cały łańcuch. Nieumiejętność chwycenia tego głównego ogniwa, jest cechą charakterystyczną naszej pracy. Dprowadza to do grzebania się w masie drobniaków, do utonięcia w powodzi papierków i zaniedbania podstawowych i węzłowych zagadnień. Lenin mówił, że źródłem powodzeń i cudów, jakie dokonywała partia bolszewicka było to, że zawsze koncentrowaliśmy się wokół spraw głównych, zasadniczych. To jest warunek właściwego kierownictwa.

Omawiane powyżej braki utrudniają powiązanie komitetu partyjnego z organizacjami podstawowymi. Stąd mogą się zdarzyć takie fakty, że podstawowe organizacje partyjne nie zbierają się regularnie.

Trzeba wyraźnie podkreślić, że komitet partyjny i jego aparat codziennie powiązani być

(Ciąg dalszy na str. 4)

O wyższy poziom partyjno-politycznej pracy w naszej wojewódzkiej organizacji PZPR

Streszczenie referatu I Sekretarza KW tow. Jana Ptasńskiego wygłoszonego na Plenum Kom. Woj.

(Ciąg dalej ze str. 3)

powinni z organizacjami partyjnymi. Wszelkiego rodzaju „pośrednictwo” nie może stanowić stałej formy. Komitety partyjne powinny główną uwagę zwrócić na zagadnienie pracy partyjno-politycznej, żyć życiem organizacji partyjnych, widzieć ich słabość i braki, pomagać w ich przezwyciężaniu. Żywa łączność z terenem, z podstawowymi organizacjami partyjnymi, jest dalszym warunkiem prawidłowego kierownictwa.

Rola i zadania aktywu partyjnego

Partia nasza zbudowana jest na zasadzie centralizmu demokratycznego, który łączy demokrację wewnątrzpartyjną z surową dyscypliną partyjną. Istotą demokracji wewnątrzpartyjnej polega na kolektywnym omawianiu i rozwiązywaniu zagadnień.

Posiedzenie egzekutywy jest jedną z form realizacji zasad kolektywnej pracy. Kolektywne kierownictwo realizuje się w posiedzeniach wszystkich instancji partyjnych.

Plenum komitetów partyjnych są ważnym środkiem kolektywnego kierownictwa, szkołą bolszewickiego wychowania kadr. Na plenumach szerszy aktywny partyjny decyduje o rozwiązaniu poszczególnych problemów. Plenum komitetów, zarówno Wojewódzkiego jak i Powiatowego nie są zwoływane regularnie i nie pracują systematycznie. Ostatnie plenum KW było w maju, a więc ponad 4 miesiące temu. Plenumy KP nie odbywają się również systematycznie. Okres między ostatnimi plenumami KP, które odbyły się niedawno, a poprzednim, wynosi we wszystkich powiatach ponad 3 miesiące.

Szerszą formą realizacji zasad kolektywnej formy pracy, są narady aktywu partyjnego. Aktyw partyjny jest wyrazicielem ogólnego zdania partii, oraz bezpośrednio realizatorem wszystkich uchwał partii.

Znaczenie aktywu u nas jest szczególnie ważne.

Na skutek braku odpowiednich form pracy z aktywem, a niekiedy wprost zaniedbaniami w życiu partyjnym, niedostatecznie włączony jest do wielkich akcji, jakie prowadzi partia. Posiadamy jednak poważną armię aktywistów, złożoną z 13.000 wybieralnych władz i kilkudziesięciu tysięcy agitatorów. Ująć tę armię w formy organizacyjne, wychowywać i uczyć — oto palące zadanie. Dotychczas w naszej pracy nie doceniliśmy znaczenia narad z aktywem, znaczenia przedyskutowania problemów, które stawały przed naszą organizacją. Zebrania i narady aktywu powinny być środkiem usunięcia wielu naszych niedomagań partyjnych.

Analizując pracę partyjno-polityczną naszej organizacji, należy zatrzymać się również nad zagadnieniem pracy podstawowych organizacji. W podstawowych organizacjach partyjnych, jak w zwierciadle, odbija się praca wyższych instancji partyjnych. O roli zebrania partyjnych — mówi się już u nas wiele, ale w praktyce nie docenia się tego. Zdarzają się bardzo często wypadki, że zebrania po 3-4 miesiące nie odbywają się.

Partia bolszewików — Lenin i Stalin, wiele uwagi poświęcała zagadnieniu zebrania. Lenin jeszcze w roku 1920 podkreślał „bezwątkową konieczność częstszych zebrania członków partii”, a Stalin kilkakrotnie wskazywał, że wszystkie najważniejsze problemy powinny być bezwarunkowo omawiane na zebraniach partyjnych. Zebrania organizacji partyjnych są formą kolektywnej pracy i szkołą bolszewickiego wychowania kadr. Same regularne i systematyczne odbywanie zebrania nie gwarantuje jeszcze masowego wychowania członków partii. Główną rolę odgrywa tu dokładne przygotowanie zebrania, a więc zapewnienie frekwencji i dobór zagadnienia odpowiednio przygotowanego.

Zagadnienia stawiane na zebraniu Podstawowej Organizacji Partyjnej powinny być przede wszystkim starannie dobrane, by interesowały wszystkich członków. Materiał powinien być dobrze przygotowany i ilustrowany przykładami z życia fabryki. Jeśli członek partii widzi, że wielkie sprawy polityczne czy gospodarcze rozważane są na gruncie jego zakładu, rozumie on powiązanie swego odcinka pracy z całością walki o plan 6-letni! Niestety, nasze zebrania partyjne zamieniają się bardzo często w pustą gadaninę. Zwrócić należy uwagę na to, aby każde zagadnienie rozpatrywane przez organizację partyjną kończyło się konkretną uchwałą.

Decyduje kontrola wykonania

Podstawowe organizacje partyjne powinny aktywnie uczestniczyć w politycznym i gospodarczym życiu kraju, prowadzić agitacyjną pracę w masach, mobilizować robotników i chłopów do wykonania planów gospodarczych, rozwijać socjalistyczne współzawodnictwo. Do najważniejszych zadań podstawowych organizacji partyjnych należy podchwycenie inicjatywy robotników, nowych form ich pracy, zdecydowane prowadzenie walki z

rutyną i skłonnościami z bezplanowością w zakładach pracy, PGR-ach i spółdzielniach.

Następne zagadnienie — to kontrola wykonania uchwał. Kontrola wykonania uchwał stanowi jedną z podstawowych form pracy organizacji partyjnych. Zagadnieniu temu aparat partyjny powinien poświęcić większą część swej pracy. Na nie się nie zdadza piękne rezolucje, dobre uchwały, czy słuszne dyrektywy, jeśli w praktyce będą one niewykonane.

Tow. Bierut mówił: „Instancje kierownicze wciąż jeszcze nie doceniają tego faktu, że najpiękniejsza uchwała, jeśli nie kontroluje się jej wykonania, bywa często wypaczona w praktyce i przynosi skutek odwrotny od zamierzanego”.

Jaki jest los uchwały po przejęciu jej przez egzekutywy? Przede wszystkim zainteresowany wydział chce wypchnąć ją jak najprędzej do powiatu, ażeby spadł mu ciężar z głowy. Po wysłaniu jej — zadolony jest, że zrobił kawal roboty. Czy ten lekceważący stosunek do uchwał partyjnych nie przypomina Famasowa, bohatera komedii Gribojedowa „Gore ot uma”, którego zasadą było „dla mnie sprawa, czy nie sprawa, zwyciężaj nam takowy, podpisano spadło z głowy”.

Uchwała trafia do KP. Sekretarz robi adnotacje, a kierownik skrupulatnie złoży, zaksięguje, aby nie zginęła i włoży do odpowiedniej teczki lub pancerniej kasy. Taki jest los pewnej części, powiedzielibyśmy, że do niedawna dość znacznej, uchwał. Uchwała zamiast być codziennym podręcznikiem, staje się zwykłym świstkiem papieru.

Jak należy postawić zagadnienie kontroli wykonania? Jeśli kontrola wykonania ma osiągnąć właściwy cel, powinna być ściśle połączona z organizacją wykonania. Prawidłowo postawiona kontrola wykonania polega na tym, aby każda uchwała jak najszybciej dotarła do organizacji partyjnych, jak najszybciej została omówiona i wyjaśniona członkom partii, a następnie, by została zabezpieczona jej realizacja. Zabezpieczenie realizacji uchwały dla poszczególnych wydziałów KW i dla KP oznacza opracowanie sposobu, form, zapoznanie z uchwałą np. pracowników wydziału, aktywny odpowiedniego resortu, organizacje partyjne itp. Kontrola wykonania zatem rozpoczyna się od pracy organizacyjnej i rozstawienia ludzi odpowiedzialnych za wykonanie uchwały.

Usunięcie tych braków podniesie poziom pracy partyjnej, zwiększy pomoc dla organizacji terenowych, wyrobi poczucie odpowiedzialności, wykorzeni biurokracizmy i formalistykę.

Z kontrolą wykonania uchwał, wiąże się ściśle poziom pracy aparatu instruktorskiego. Na tym odcinku mamy niewątpliwie poprawę w rezultacie realizacji uchwały Egzekutywy KW o pracy z aparatem instruktorskim. Pomimo jednak znacznej poprawy w pracy aparatu instruktorskiego, należy wyodrębnić kilka najważniejszych braków i błędów, które trzeba szybko przezwyciężyć.

Braki w pracy aparatu instruktorskiego

Jakie są te najważniejsze braki w pracy aparatu instruktorskiego? Najważniejsze braki należałoby sprowadzić do następujących:

Niedocenianie roli instruktorów. Niedocenianie roli instruktorów, nasze komitety powiatowe przekształcają ich często z odpowiedzialnych pracowników partyjnych, w zwykłych wykonawców poleceń, zbieraczy różnego rodzaju informacji, lub wręcz nawet w papierkowych biurokratów.

Kierunek pracy instruktorów jest bardzo często niewłaściwy. Instruktor KW czy KP, przyjeżdżając w teren na fabrykę, spółdzielnię produkcyjną czy gromadę, ogranicza swą pracę do rozmowy na temat „jak idą sprawy” z dyrektorem, przewodniczącym czy sołtysiem. A dopiero po jego odejściu kierownictwo organizacji partyjnej dowiadyuje się, że to był instruktor KW czy KP.

Nasi instruktorzy nie przejawiają twórczej inicjatywy. Będąc w terenie, widzą szereg podstawowych braków w pracy partyjnej, które są charakterystyczne nie tylko dla jednej lub dwóch organizacji partyjnych, a typowe dla wszystkich organizacji w powiecie. Wystąpić z propozycją omówienia tego zagadnienia na egzekutywie, czy plenum — powinno być jego obowiązkiem. Tymczasem nie mamy przykładu, aby chociaż jeden instruktor KW czy KP wystąpił z takim wnioskiem.

Bywa również i tak, że instruktor zauważy braki i niedociągnięcia, zanotuje je i wyjedzie, aby zakomunikować w KW czy KP, że znalazł oto takie błędy i niedomaganie. Uczyć należy instruktorów, że do ich obowiązków należy usuwanie tych braków. Przy tym instruktor sam tych braków nie powinien usuwać. Wciągając on powinien aktywnie partyjny całej organizacji do ich usunięcia.

Nasi instruktorzy wcale jeszcze nie zaczęli pracować z sekretarzem organizacji partyjnej. Sekretarze organizacji podstawowych, to ołbrzy-

mia armia, licząca w naszym woj. kilka tys. osób. Praca z sekretarzami podstawowych organizacji, nie stała się jeszcze centrum zainteresowania KP. Jest to poważny brak. Niezależnie od tego, że Komitety Powiatowe powinny pomyśleć o szkoleniu seminaryjnym sekretarzy Podstawowych Organizacji Partyjnych, aparat instruktorski w codziennej swej pracy, powinien być nastawiony na instruowanie sekretarza podstawowej organizacji, nie mówiąc już o sekretarzu KG.

Wreszcie brak opieki politycznej i organizacyjnej nad instruktorami. Aby instruktor KW czy KP mógł wykonać stojące przed nim zadanie, musi on mieć zapewnioną pomoc kierownictwa partyjnego. Trzeba, aby sekretarze komitetów powiatowych informowali systematycznie instruktorów o aktualnych zagadnieniach politycznych, przeprowadzali z nimi rozmowy, uczyli i wychowywali.

Takie oto są główne braki w pracy naszego aparatu instruktorskiego. Przezwyciężenie i usunięcie tych braków usprawni pracę partyjno-polityczną, zabezpieczy kontrolę wykonania uchwał partyjnych i podniesie na wyższy poziom samą pracę aparatu instruktorskiego.

Wzmocnić siłę i ofensywność agitacji partyjnej

Ostatnie zagadnienie, któremu chcę nieco poświęcić uwagi — to sprawa naszej propagandy i agitacji. Praca masowo-polityczna na obecnym etapie, staje jako jedno z głównych i podstawowych zadań. Nie ma pracy organizacyjnej, bez należytej postawionej pracy masowo-politycznej.

Walka o wykonanie planów produkcyjnych, o wzrost wydajności gleby, o osiągnięcie wskaźników Planu 6-letniego na wszystkich odcinkach, sprowadza się w swojej istocie do pracy z ludźmi, tymi bezpośrednimi wykonawcami wielkich naszych zadań państwowych. Nie wystarczy podać cyfry planu do władomości robotnika, cyfrę planu trzeba wyjaśnić, wytłumaczyć, co ona znaczy, jaka treść zawarta jest w niej, a zatem uswiadomić robotnika. Nie ma takiej dziedzin, takiego odcinka pracy, aby nie było tam miejsca dla pracy naszych prelegentów i agitatorów. Każda najdrobniejsza sprawa, nawet najbardziej techniczna posiada polityczny charakter, który trzeba umieć wyjaśnić. Wszystko zatem sprowadza się do zadania walki o podniesienie świadomości szerokiej mas pracujących.

Dobrze postawiona praca administracyjna nie decyduje jeszcze o powodzeniu sprawy, tak samo nie zapewni jej sukcesu dobrze postawiona praca organizacyjna. Dopiero połączenie tej pracy z pracą masowo-polityczną i to przy przewadze tej pracy, zadecyduje o naszym zwycięstwie. Praca partyjna posiada zawsze charakter polityczny, podstawową jej metodą jest metoda przekonywania i wyjaśnienia. Lenin mówił, „że najpiękniejszym zaszczytem członka partii jest być agitatorom, że każdy członek partii powinien być agitatorom”.

Parę uwag o pracy agitatorów. Posiadamy armię agitatorów liczącą wiele tysięcy. Ujęcie organizacyjne tej armii, sprawne kierownictwo agitatorami, właściwe ich rozmieszczenie, powinno pojmować siłę naszej agitacji. Agitator w fabryce, na wsi, na ulicy, w pocągu i urzędzie tam, gdzie są ludzie, powinien prostym językiem wyjaśniać masom nasze wspaniałe osiągnięcia, nasze trudności, wyjaśnić linię naszej partii. Nie zawsze jednak poświęcamy dostateczną uwagę pracy agitatorów.

Wnioski

Pozwólcie, towarzysze przejść w zakończeniu do kilku wniosków, które nasuwają się z analizy naszej dotychczasowej pracy.

1 Podnieść poziom pracy partyjno-politycznej. Komitet Wojewódzki, komitety partyjne wszystkich szczebli muszą więcej uwagi poświęcić życiu organizacji partyjnych. Analizować powinni pracę organizacji partyjnych na różnych szczeblach, wnikać głębiej niż dotychczas w ich pracę. Analizując każde zagadnienie trzeba widzieć je pod kątem pracy organizacji partyjnej. Egzekutywy KP muszą opracować nowe plany pracy pod kątem podniesienia pracy partyjno-politycznej. Drobne, nieistotne, drugorzędne zagadnienia, zdjąć a zastąpić je głównymi, podstawowymi, dotyczącymi pracy partyjno-politycznej. Pamiętać należy, że zasada bolszewickiego kierowania gospodarką polega nie na zamieszaniu w pracę aparatu państwowego, a poprzez jego usprawnienia, poprzez stawienie przed nim zagadnień.

2 Plany pracy aparatu instruktorskiego, kierowników wydziałów wypływać powinny z zagadnień rozpatrywanych przez egzekutywy. Skończyć trzeba z szkodliwą praktyką odrywania się egzekutywy od tego, co wypływa z życia, co robi w swej praktycznej codziennej pracy instruktor. Zagadnienia postawione na egzekutywie wypłynąć muszą z potrzeb terenu za-

ważonych przez aparat partyjny i z dyktyw idących od wyższych instancji partyjnych. Wprowadzić należy nie tylko plan pracy dla wydziału, ale miesięczny plan pracy dla każdego pracownika aparatu.

3 Zwiększyć należy pomoc i opiekę nad organizacjami terenowymi. Odpowiedzialni pracownicy KW powinni systematycznie obsługiwać zebrania nie tylko egzekutywy KP, ale komitetów gminnych, podstawowych i oddziałowych organizacji. Należałoby wprowadzić na początek zasadę ustalenia odpowiedniej liczby organizacji, które odpowiedzialny pracownik powinien obsługiwać w ciągu miesiąca. Np. plenum egzekutywy KP. Komitet Gminny, Komitet Zakładowy Podstawowa Organizacja Partyjna w fabryce i gromadzie. Ustalić należy i przestrzegać, aby pracownicy i aktywiści KP również obsługiwali koniecznie w ciągu miesiąca odpowiednią ilość organizacji partyjnych.

4 Realizując zasadę kolektywnej pracy, należy zgodnie z statutem partii zbierać plenumy komitetów powiatowych. W pracach plenum udział brać winni członkowie KW. Omawiać na nich najważniejsze zagadnienia polityczne i gospodarcze terenu. Plenumy KP należy do brzo przygotować, tak aby odegrały one wielką rolę w życiu organizacji powiatowej.

5 Zbierać systematycznie aktywy partyjne dla omówienia najważniejszych uchwał partii, dla analizy pracy organizacyjnej, dla omówienia najważniejszych zagadnień gospodarczych, dla omówienia np. zagadnień kolejnictwa, — zebrać aktyw kolejowy, dla omówienia zagadnień naftowych, — aktyw naftowy. Narady aktywne powinny systematycznie odbywać się i być ujęte w planach komitetów partyjnych.

6 Organizacje partyjne zgodnie z zaleceniami III Plenum powinny zajmować się zagadnieniem składu osobowego partii. Egzekutywy KP systematycznie co miesiąc powinny stawić sprawę składu socjalnego przyjmowanych kandydatów. Regulując skład osobowy partii, dążyć należy do likwidacji „białych plam”, zarówno na terenie wsi jak i poszczególnych zakładach pracy.

7 W centrum zainteresowania organizacji partyjnych powinna być stała codzienna praca z kandydatami. Skończyć trzeba z takimi faktami, że poszczególni kandydaci po 3-4 a nawet 5 lat nie są przyjmowani do partii. Nie może być wiecznie kandydatów.

8 W związku z zbliżającymi się konferencjami partyjnymi w listopadzie i grudniu, należy uporządkować pracę partyjną. Ustawić komitety gminne, uaktywnić ich działalność, usprawnić prace podstawowych organizacji partyjnych. Wszystkie wydziały komitetów partyjnych, powinny zajmować się pracą organizacji partyjnych, a nie jak dotychczas wdziały organizacyjne. Skończyć trzeba z wszelkim formalizmem, z załatwianiem spraw resortowych.

9 Kontrola wykonania uchwał stanowi ciągle najsłabsze miejsce w naszej pracy organizacyjnej. Wprowadzić należy zasadę, że KW, jego wydziały, KP, i wszystkie organizacje będą natychmiast „otrzymaniu”, czy przyjęciu uchwały opracowywać plan jej wykonania. Właściwa organizacja kontroli wykonania posiada decydujące znaczenie w usprawnieniu struktury partyjno-politycznej.

10 Wzoruąc się na uchwałę KW, „W sprawie pracy z aparatem instruktorskim”, należy usprawnić pracę instruktora, tego głównego trzonu aparatu partyjnego. Ostro należy zwalczać wszelkiego rodzaju bumelanctwo, biurokracizmy i administracyjny styl pracy.

11 Uporządkować w ciągu października pracę kół prelegentów i grup agitatorów. Organizować narady, seminaria z kierownikami grup, najlepszymi agitatorami. Organizować wymianę doświadczeń. Wzmocnić należy kadry pracowników propagandy. Pierwsi sekretarze KP oświadczyć powinni być odpowiedzialni za to. Ubojować organizację partyjną, przygotować szkolenie partyjne i cierpliwie pilnować, aby członkowie partii podnosili stale swój poziom ideologiczny.

TOWARZYSZE!

Plenum nasze przechodzi pod znakiem usprawnienia pracy partyjno-politycznej. Uświadomiliśmy ostrej krytyce nasze braki i niedociągnięcia. Dziś już znacznie lepiej je widzimy, niż kiedykolwiek. Rozwijając śmiało krytykę i samokrytykę, szybko doprowadzimy do ich likwidacji. Nie szczędźcie przeto towarzysze, krytycznych uwag pod adresem pracy Komitetu Wojewódzkiego. Wskazujcie na jego braki i niedomaganie, oddawajcie środki dla ich usunięcia.

Wyciągając wnioski z dzisiejszego Plenum, nasza organizacja partyjna usprawni swą pracę i wykona postawione przed nią zadania. W codziennej swej pracy mocniej zwiąże się z masami pracującymi, aby pod kierunkiem Komitetu Centralnego i towarzysza Bieruta poprowadzić naród polski do socjalizmu.

Nowiny Sportowe

TYGODNIOWY DODATEK SPORTOWY „NOWIN RZESZOWSKICH“

Rzeszów — Lublin 145:116 w lekkoatletyce

Mauthe (Rzeszów) ustanawia nowy rekord okręgu w trójskoku wynikiem 13,09

Na zakończenie sezonu sekcja lekkoatletyczna WKKF Rzeszów zorganizowała międzyokręgowe zawody Rzeszów — Lublin.

Spotkanie odbyło się na stadionie rzeszowskiego Ognia. W ostatnim tygodniu przed meczem organizatorzy wspólnie z kierownictwem klubu wykończyli bieżnię lekkoatletyczną, rzutnię oraz skocznię.

Zdaniem zawodników, którzy brali udział w I Ogólnopolskiej Spartakiadzie bieżni mimo, że została przygotowana w ostatniej chwili jest nośna i dość elastyczna.

Zawody mimo niepogody zostały przygotowane starannie a organizacja zawodów zdążyła egzamin. Nieliczna publiczność, która była świadkiem dwudniowych zmagań na bieżni, miała okazję oglądania uczestników Spartakiady.

Jeżeli chodzi o wyniki uzyskane na bieżni, rzutni czy skoczni, to podkreślić należy przede wszystkim wynik Mauthego z Rzeszowa, który w trójskoku ustanowił nowy rekord okręgu — 13,09 m.

Do doskonałych wyników uzyskanych na bieżni zaliczyć należy czas Kucharskiego z Lublina



(mistrza juniorów na 800 m) na 100 m — 11,1 sek. Z pozostałych wyników pierwszego dnia zawodów wybija się czas Zborowskiej z Rzeszowa uzyskany w biegu na 60 m — 8,2 sek. Golanka-

Ogniwo Kraków Unia Chorzów 0:1 (0:0)

KRAKÓW. Rozegrany w Krakowie mecz piłkarski o mistrzostwo I ligi między Ogniwem (Kraków) a Unią (Chorzów) zakończył się po równorzędnej i na wysokim poziomie stojącej grze zwycięstwem drużyny śląskiej 1:0 (0:0). Jedyną bramkę zdobył w 65 minucie gry Cieślak z dalekiego rzutu wolnego.

Drużyna krakowska mająca więcej gry w pierwszym okresie zawiodła strzałowo, przy czym jej napastnicy, a specjalnie Radon, nie wykorzystali kilku doskonałych sytuacji podbramkowych. Bardzo dobrze natomiast wypadł w zespole Ognia debiutujący bramkarz Pajor. Oprócz niego w drużynie krakowskiej wyróżnili się: Glimas, Mazur i Bobula. W wyrównanej drużynie śląskiej najlepszymi byli: Bartyla, Suszczyk, Cieślak i Szymkowiak, który obronił kilka niebezpiecznych strzałów.

Sędziował Walter z Poznania. Widzów około 20 tys.

Kopczyk zawodniczka z Rzeszowa uzyskała czas 8,3 sek.

Pierwszy dzień meczu zakończył się zwycięstwem reprezentacji Rzeszowa 52:35 punktów.

W niedzielę odbyły się najciekawsze konkurencje. Na pierwsze miejsce wybił się bieg 100 m mężczyzn, w którym doskonale zawodnik z Lublina Kucharski zwyciężył zdecydowanie nad pozostałymi zawodnikami.

Do dobrych wyników uzyskanych w tym dniu zaliczyć należy skok w dal Zborowskiej 4,83 m.

(Ciąg dalszy na stronie 6)

Kolejarz W-wa — Górnik Ra
dlin 0:1 (0:1)
Włóknarz Łódź — Kolejarz
Poznań 0:3 (0:2)
Gwardia Szczecin — Ogniw
Bytom 0:1 (0:1)
Ogniwo Kraków — Unia Cho
rzów 0:1 (0:0)
Gwardia Kraków — Włók
niarz Kraków 1:1 (1:1)
Budowlani Chorzów — CWKS
mecz odwołany.

TABELA

Gwardia Kr.	19	27:11	39:12
CWKS	18	25:11	32:24
Górnik Radlin	19	23:15	32:22
Unia Chorzów	19	22:16	42:29
Budowlani Ch.	18	22:14	30:18
Ogniwo Kr.	19	22:16	30:28
Kolejarz W-wa	19	20:18	31:26
Włókn. Łódź	19	14:24	18:18
Włóknarz Kr.	19	14:24	27:35
Ogniwo Bytom	19	12:26	15:26
Gw. Szczecin	19	5:33	13:58

O wejście do II Ligi

Spójnia Kraków — Włóknar
Krosno 2:1 (1:0)
Stal Skarżysko — Gwardia
Lublin 1:2 (1:2)

TABELA

Ogniwo Ib Kr.	8	10:6	11:8
Gwardia Lublin	8	9:7	19:15
Włókn. Krosno	8	9:7	12:14
Spójnia Kraków	8	8:8	13:12
Stal Skarżysko	8	4:12	13:19

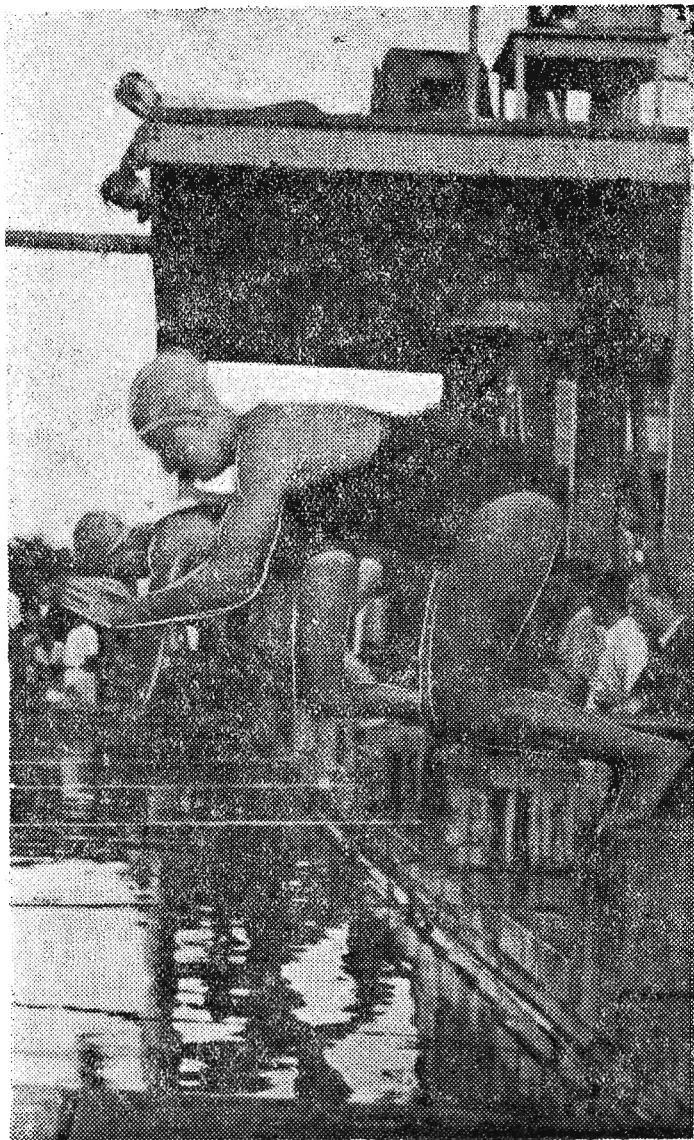
Puchar WKKF

GRUPA I

Spójnia Jarosław — Ogniw
Rzeszów 0:4 (0:0)
Włóknarz II Krosno — Stal
Mielec 0:8 (0:4)

TABELA

Stal Mielec	4	8:0	32:4
Ogniwo Rzeszów	3	4:2	8:13
Włókn. II Krosno	3	2:4	3:18
Spójnia Jarosław	4	0:8	6:14



Na pływalni CWKS w Warszawie odbył się międzypaństwowy mecz NRD — Polska, który zakończył się zwycięstwem drużyny niemieckiej 117:101

Przyczynimy się do jeszcze silniejszego zacieśnienia więzów

28 bm. ekipa pływacka NRD złożyła wieniec u stóp pomnika bohaterów Getta.

Wokół pomnika ustawiają się w cisy i skupieniu sportowcy NRD. Wieniec składa kierownik ekipy Flemming i czołowy pływak Niemieckiej Republiki Demokratycznej — akademicki mistrz świata Gold. Na szarfach wieńca widnieje napis: „Cześć bohaterom, którzy padli w walce przeciwko faszyzmowi i wojnie“.

W godzinach popołudniowych w Młodzieżowym Domu Kultury odbyło się spotkanie pływackiej reprezentacji NRD z młodzieżą stolicy.

Po powitaniu gości przez przedstawicieli młodzieży odpowiedział kierownik ekipy — Flemming, który między innymi stwierdził:

„Jesteśmy pierwszą, oficjalną delegacją sportowców Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Polsce, ale napewno nie ostatnią. Przez przyjacielskie spotkania my sportowcy przyczynimy się do jeszcze silniejszego zacieśnienia więzów przyjaźni łączącej nasze narody“.

Pływacy NRD od kilku dni zwiedzają Warszawę. Byli oni również w Wilanowie. Sportowcy NRD wyrażają wielką radość ze swego pobytu w Warszawie. Ze szczególnym uznaniem podkreślają tempo budowy na szczytach stolicy.

17-letnia aktywistka FDJ i mistrzyni Niemieckiej Republiki Demokratycznej w skokach do wody Sochner mówi:

„Podziwialiśmy wszyscy, jak na gruzach, zniszczonej przez faszystów hitlerowskich Warszawy, powstaje nowe, piękne miasto. Wszędzie spotykamy ludzi radośnie budujących swoją stolicę“.

Choć zawody pływackie Polska — NRD są pierwszym oficjalnym spotkaniem zawodników obu krajów, pływacy NRD i Polski znają się już dobrze. Startowali bowiem razem w ubiegłym roku w Berlinie podczas zlotu FDJ i w roku bieżącym na XI Akademickich Mistrzostwach Świata.

Na szczególne podkreślenie zasługują ogromne postępy, jakie poczynili pływacy NRD i wielki sukces jaki odnieśli na Akademickich Mistrzostwach Świata w

Berlinie. Sukcesem tym jest zajęcie drugiego miejsca na mistrzostwach berlińskich za Węgrami oraz zdobycie trzech złotych medali i ustanowienie nowych rekordów krajowych.

Osiągnięcia te jasno ilustrowały wspaniały rozwój sportu w NRD i potwierdzają fakt, że pływacy niemieccy należą obecnie do czołówek środkowo-europejskiej.

Nowe rekordy polskich pływaków na międzynarodowym meczu NRD - Polska

Po pierwszym dniu międzypaństwowego spotkania pływackiego NRD prowadziła z Polską 60:49.

Pierwszy występ sportowców NRD w Warszawie, poprzedziła część oficjalna.

Witając gości przewodniczący sekcji pływackiej GKKF Gruda oświadczył, że spotkanie przyczyni się do pogłębienia przyjaźni między obu narodami.

Przemawiający następnie kierownik drużyny NRD Flemming powiedział m. in.:

„Przybyliśmy do Was, aby pogłębić i wzmocnić kontakty sportowe nawiązane podczas zlotu berlińskiego.“

Niech mi wolno będzie jednocześnie zapewnić Was w

imieniu milionowej organizacji niemieckiego demokratycznego ruchu sportowego, że granica na Odrze i Nysie pozostanie na zawsze granicą pokoju między Niemiecką Republiką Demokratyczną i Polską Ludową“.

Pierwszy dzień zawodów pływackich Polska — NRD przyniósł trzy nowe rekordy Polski i duże niespodzianki.

Niespodziewane było zwycięstwo Petrusewicza (Polska) nad akademickim mistrzem świata Giera (NRD) na 100 m st. mot. Petrusewicz prócz zwycięstwa ustanowił nowy rekord Polski

(Dokończenie na str. 6)

Włóknarz przegrywa w decydującym spotkaniu

o wejście do II Ligi

Włóknarz Krosno — Spójnia Kraków 1:2 (0:1)

WŁÓKNIARZ: Biduś, Bilopotocki, Zarzycki, Sochor, (Paczosa), Laskoś, Malysa, Wereszczak, Samisz, Gbyl, Cieślak, Szafranski.

SPOJNIA: Bębnek, Pępkowski, Tomczyk, Solarz, Mirek, Klimek, Kawula, Budziakowski, Kofin, Baran, Pisz.

Krośnieński Włóknarz stracił na finiszu najlepszą okazję wejścia w szeregi II ligi, tym bardziej, że powyższy mecz odbył się w Krośnie, a nie w Krakowie, jak było wyznaczone w terminarzu.

Z niedzielnego meczu wysnuć można tylko jeden wniosek, że zespół krośnieński stracił ducha

Z ostatniej chwili

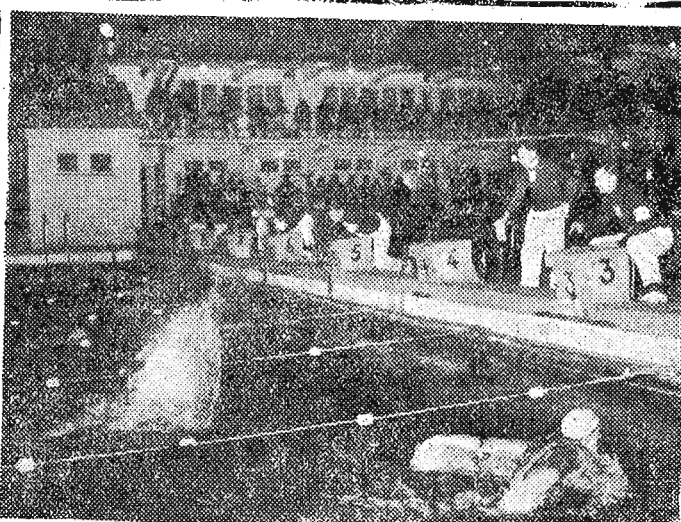
NRD — Polska 117:101 w pływaniu
Lesznerówna i Pachol
mistrzami Polski w 5-boju kobiet i 10-boju mężczyzn

oraz wolę zwycięstwa na samym właśnie finiszu. Mecz był decydujący i dlatego też należało się do niego odpowiednio nastawić. Niestety włókniarze przystąpili do zawodów nadzwyczaj zdenerwowani.

W drużynie krośnieńskiego Włóknarza notujemy spadek formy i to od kilku już niedziel. W zespole nic się nie kleiło w niedzielnych meczach, a przewagę w drugiej połowie miejscowi nie potrafili wykorzystać bramkowiec. Atak Włóknarza nie oddał ani jednego celnego strzału na bramkę przeciwnika.

W linii napadu miejscowych wybił się ponad poziom jedynie Wereszczak.

(Ciąg dalszy na stronie 6)



Na zdjęciu: Fragment wyścigu finałowego na 200 m stylem klasycznym B (motylek) mężczyzn, rozegranego na Spartakiadzie.

Rzeszów - Lublin 145:116 w lekkoatletyce

(Ciąg dalszy ze str. 5)

Podkreślamy, że zawodniczka ta na Spartakiadzie w Warszawie uzyskała w tej konkurencji wynik 5,07.

Jeżeli chodzi o całość reprezentacji Rzeszowa to należy zaznaczyć, że nasze zawodniczki okazały się dużo lepsze od reprezentantek Lublina. W konkurencjach męskich górowali przeważnie zawodnicy reprezentacji lubelskiej.

Zeter.

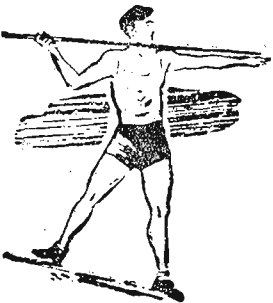
Wyniki

pierwszego dnia zawodów

- 60 m kobiet:**
1. Zborowska Rz. 8,2 sek.
 2. Kopczyk — Gołanka Rz. 8,3 sek.
 3. Krychowska Lublin 8,5 sek.
 4. Czech — Ciszek Lubl. 9,1 sek.

- Pchnięcie kulą kobiet:**
1. Piekutowska Lubl. 10,37 m
 2. Mirkiewicz Rz. 9,49 m
 3. Krupa Rz. 8,11 m
 4. Komenda Lubl. 7,79 m

- Skok wzwyż kobiet:**
1. Kopczyk — Gołanka Rz. 132,5 cm
 2. Jamrozek Rz. 128 cm
 3. Panasiuk Lubl. 118 cm
 4. Marcinkiewicz Lubl. (odpa dla)



- Rzut oszczepem:**
1. Bolanowska Rz. 24,51 m
 2. Morawska Rz. 20,87 m
 3. Komenda Lubl. 17,76 m
 4. Piekutowska Lubl. 16,41 m

- Rzut dyskiem mężczyzn:**
1. Kaniewski Rz. 33,61 m
 2. Wiśniewski Rz. 32,86 m
 3. Kifner Lubl. 31,95 m
 4. Prusek Lubl. 31,31 m

- Trójskok:**
1. Mauthe Rz. 13,09 m (nowy rekord okręgu)
 2. Drozd Lubl. 12,69 m
 3. Siniak Rz. 12,47 m
 4. Kubiec Rz. 11,68 m

- 1500 m mężczyzn:**
1. Sierek Lubl. 4,27,8 min.
 2. Grabski Lubl. 4,28,8 min.
 3. Zamorski Rz. 4,29 m
 4. Krzyżanek Rz. 4,36,8 min.

Drugi dzień meczu

- 100 m kobiet:**
1. Zborowska Rz. 13,1,
 2. Gnatówna Rz. 13,3
 3. Krychowska Lubl. 14,3
 4. Czech — Ciszek 15,0

- Dysk kobiet:**
1. Mirkiewicz Rzeszów 30,77

Puchar WKKF

Grupa II

Gwardia Rzeszów — Kolejarz Jarosław 4:2 (2:0)
Unia Krosno — Stal Stalowa Wola 0:3 vo

TABELA

Unia Krosno	4	6:2	9:6
Stal Stalowa Wola	3	4:2	8:3
Gwardia Rzeszów	3	2:4	6:7
Kolejarcz Jarosław	4	2:6	5:12

Grupa III

Spójnia Rzeszów — Kolejarz Przemysł 2:2 (1:1)

TABELA

Spójnia Rzeszów	3	4:2	10:4
Kolejarcz Przemysł	3	4:2	7:6
Unia Przeworsk	2	0:4	2:9

Grupa IV

Gwardia Przemysł — Unia Jasło 2:2 (2:1)
Unia Gorlice — Stal Rzeszów 2:3.

TABELA

Stal Rzeszów	4	8:0	15:3
Unia Gorlice	4	4:4	13:10
Unia Jasło	4	3:5	7:13
Gwardia Przemysł	4	1:7	5:11

2. Morawska Rzeszów 26,54,
 3. Wójcik Lublin 23,35
 4. Komenda Lublin 19,07
- 300 m kobiet:**
1. Gryczkówna Rz. 1,24,2
 - 2) Panasiuk Lublin 1,34,5
 - 3 Halka Rzeszów 1,35,0

- Skok w dal kobiet:**
1. Zborowska Rzeszów 4,83
 2. Gołanka — Kopczyk Rzeszów 4,61
 3. Czech — Ciszek Lublin 4,10
 4. Krechowska Lublin 3,88



- 200 m kobiet:**
1. Gryczkówna Rzeszów 28,9.
 2. Jankowska Lublin 29,8
 3. Michańcio Rzeszów 31,6
 4. Wójcik Lublin 37,4.

- Rzut granatem kobiet:**
1. Poręba Rzeszów 38,97
 2. Krupa Rzeszów 35,31
 3. Pikułowska Lublin 28,09
 4. Wójcik Lublin 22,59.

- 4 x 100 m kobiet:**
1. Rzeszów (Gołanka — Kopczyk, Gryczkówna, Wesółska, Michańcio) 56,7 sek.
 2. Lublin (Jankowska, Macinkiewicz, Czech, Ciszek, Krychowska) 59,4 sek.

- 100 m mężczyzn:**
1. Kucharski Lublin 11,1
 2. Głęb Lublin 11,6
 3. Jost Rzeszów 11,7
 4. Kadłubkiewicz Rz. 11,8

- Skok o tyczce:**
1. Kubiec Lublin 3,00
 2. Niemiec Rzeszów 2,90
 3. Drozd Lublin 2,80
 4. Adamiec Rzeszów 2,70

- 800 m mężczyzn:**
1. Kubczyk Lublin 2,02 min.
 2. Szalasa Lublin 2,10,4 min.
 3. Krzyżanek Rz. 2,16,4 min.
 4. Pado Rzeszów 2,32,4 min.

- 4 x 100 m mężczyzn:**
- Lublin (Głęb, Janczak, Kifner, Kucharski) 45,7 sek.
Rzeszów (Jost, Siniak, Kadłubkiewicz Pietraszko) 47,8

- 5000 m mężczyzn:**
1. Hempel Lublin 16,50,4
 2. Misiuk Rzeszów 17,34,6
 3. Kwiatkowski Lubl. 17,53,3

- Skok wzwyż mężczyzn:**
1. Boguoki Lublin 164 cm
 2. Makowski Rz. 149,5 cm
 3. Prusak Lubl. 154,5 cm
 4. Pikułski Rz. 149 cm

- 200 m mężczyzn:**
1. Kucharski Lublin 23,2
 - 2) Janczak Lublin 24,2
 3. Kadłubkiewicz Rz. 24,7
 4. Pietraszko Rz. 24,8

- Oszczep mężczyźni:**
1. Kaniewski Rzeszów 42,81
 2. Lachcik Rzeszów 39,82
 3. Rozsloniewski Lublin 39,06
 4. Drozd Lublin 38,77.

- Pchnięcie kulą mężczyzn:**
1. Kaniewski Rzeszów 10,62
 2. Drozd Lublin 10,49
 3. Cisko Rzeszów 9,85
 4. Prusek Lublin 9,65.

- Skok w dal mężczyźni:**
1. Makowski Rzeszów 6,10
 2. Siniak Rzeszów 6,08
 3. Drozd Lublin 5,79
 4. Biegaj Lublin 5,34.

- Sztafeta olimpijska:**
1. Lublin (Grabski, Kupczyk, Głęb, Kucharski) 3,42,6
 2. Rzeszów (Krzyżanek, Misiuk, Kadłubkiewicz, Jost) 3,59,4.

Punktacja ogólna:
zwyciężył Rzeszów 145:116. Les.

Znów remis w meczu

Spójnia Rzeszów - Kolejarz Przemysł 2:2 (1:0)

Rewanżowe spotkanie o puchar WKKF zakończyło się podobnie jak tydzień temu wynikiem remisowym.

Drużyna rzeszowskiej Spójni miała najsilniejsze swe punkty w pomocy. W obronie Chmiel był lepszy od swego współpartnera Kornaka. Ten ostatni rozegrał się dopiero w drugiej połowie. W pomocy Zwoliński umiejętnie rozdawał piłki oraz mądrze kierował młodymi zawodnikami, których widzieliśmy w składzie Spójni. W linii napadu nie kleiło się, ale tylko do tej chwili, kiedy na boisko w drugiej połowie wszedł Brudek, który pokierował atakiem do końca zawodów. Ponad poziom wybił się Biały. Natomiast Sikora wypadł bardzo słabo. Nie nadał się on na kierownika napadu, dlatego też akcje kierowane przez niego nie miały jakiegokolwiek myśli. Jako całość Spójnia reprezentowała się dość dobrze.

Przemyski Kolejarz był zespołem bardziej zgranym, a przede wszystkim dobrze zaawansowanym kondycyjnie. Zespół Kolejacza grał dobrze w polu, ale tylko w pierwszej połowie i przez 15 minut drugiej połowy meczu. Już w minutę po rozpoczęciu

meczu Spójnia przeprowadza szybki atak. Piłkę przejmuje Majcher podaje ją do środka a naddbijający Biały strzela pierwszą bramkę dla Spójni.

Zaznacza się chwilowa przewaga gospodarzy, których atak dość często zagraża bramce Kolejacza. Od 20 minuty gra się wyrównała, do głosu dochodzą kolejarzy jednak ich ataki paraliżowane są przez pomoc miejscowych. W 37 minucie Drzewiński strzela wolnego, piłkę łapie bramkarz Spójni, lecz wypuszcza ją z rąk i wynik brzmi 1:1.

Po zmianie stron goście przeprowadzają szybkie ataki i już w 3 minucie Mielniczek zdobywa prowadzenie dla swych barw.

Kolejarcz zaczyna przeważać a w tym czasie w ataku Spójni nic się nie klei. Dopiero gdy na kierownika ataku wszedł Brudek, obraz gry, zmienił się. Spójnia przejmuje inicjatywę w swe ręce i przeważa do końca zawodów.

Cała piątka napadu Spójni przesładowa w tym czasie na polu bramkowym Kolejacza i w 37 minucie Brudek zdobywa wyrównanie. Sędziował Jabłoński z Przeworska.

Udany rewanż rzeszowskiej Gwardii

Gwardia Rzeszów - Kolejarz Jarosław 4:2 (2:0)

Rzeszowska Gwardia wystąpiła do tego spotkania w swym normalnym składzie w Wójcikiem, Szrederem i Jurkiewiczem. Gospodarze górowali nad przeciwnikiem lepszym startem do piłki oraz bardziej skutecznymi atakami. Gomulski jako kierownik napadu zagrał lepiej w pierwszej połowie, wówczas gdy wysłał wyłącznie o kierowaniu akcjami. W linii napadu dobrze zagrał Szreder na lewym skrzydle. Wójcik oraz Majeran zagrałi na normalnym poziomie. Pierwsza połowa meczu upływa pod

znakiem gry wyrównanej. Gwardia strzela jednak częściej i przeprowadza bardziej skonsolidowane ataki, które przynoszą 2 bramki strzelone przez Jurkiewicza i Wójcika z rzutu wolnego. Po przerwie zaznacza się dalsza przewaga gospodarzy, którzy zdobywają bramki ze strzałów Szredera i Drozda. Goście zdobywają 2 bramki ze strzałów Czecha i Balawendy. S-2-12268



Znana narciarka, wielokrotna reprezentantka Polski Barbara Grocholska, startowała na Spartakiadzie w dwóch konkurencjach lekkoatletycznych: skoku w dal i w biegu na 80 m przez płotki. Na zdjęciu: Grocholska (w środku) oczekuje na swoją kolejkę startu. Obok niej po lewej — Cyranówna ze Spójni i Pielecówna z Górnik. CAF — fot. Nowosielski

Nowe rekordy polskich pływaków na międzynarodowym meczu NRD - Polska

(Ciąg dalszy ze str. 5)

1:12,4, lepiej od dotychczasowego rekordu o 0,6 sek.

Następną niespodzianką była porażka Dobranowskiej (Polska) która na 200 m st. mol. kobiet przegrała z Schane. Na finiszu Polka nie była w stanie odeprzeć pięknego ataku Schane i przegrała uzyskując czas o 0,4 sek gorszy.

- 1) Schane (NRD) 3:15,5, 2) Dobranowska (Polska) 3:15,9, 3) Dąbek (Polska) 3:20,4, 4) Knoll (NRD) 3:22,5.

Drugi rekord Polski ustanowiła sztafeta 3x100 m st. zmien. mężczyzn w składzie: Boniecki, Petruszewicz, Mroczkowski, która zajęła drugie miejsce za drużyną NRD, jednak w tym samym czasie: 3:29,2.

Wścig na 400 m st. dow. mężczyzn, zakończył się pewnym zwycięstwem Gremłowski (Polska).

- 1) Gremłowski (Polska) 5:03,1,
 - 2) Kociszewski (Polska) 5:09,1,
 - 3) Müller (NRD) 5:14,1, 4) Hunger (NRD) 5:15,0.
- Na 100 m st. grzbiet. mężczyźni zwyciężył Boniecki, który uzyskał wynik tylko o 0,8 sek. gorszy od rekordu Polski — 1:12,8.

Tenis stołowy

Budowlani Przemysł Sójnia Rzeszów 9:1



W meczu o mistrzostwo klasy wojewódzkiej. Budowlani wygrali wysoko ze Spójnią. Wyniki gier (na pierwszym miejscu zawodnicy Budowlanych):

- Andruszko — Szykiewicz 0:2 (13:21, 14:21)
Kaczenko — Zastawny 2:0 (21:13, 21:17)
Gnot — Lipka 2:1 (21:8, 22:24, 21:16)
Kaczenko — Szykiewicz 2:0 (22:20, 21:11)
Gnot — Zastawny 2:0 (22:20, 22:20)
Andruszko — Lipka 2:0 (21:19, 21:10)
Gnot — Szykiewicz 2:0 (21:19, 21:7)
Andruszko — Zastawny 2:0 (18:21, 21:5)
Kaczenko — Lipka 2:0 (21:13, 21:9)
Andruszko, Gnot — Szykiewicz, Kalita 2:0 (21:13, 21:7).

Woj. klasa bokserska

Spójnia Jarosław Gwardia Rzeszów 12:8

W meczu o mistrzostwo klasy wojewódzkiej, jarosławska Spójnia pokonała rzeszowską Gwardię.

Wyniki walk (na pierwszym miejscu zawodnicy Gwardii):
W. musza: Panas przegrał z Bednarskim przez tko w II starciu.

W. kogucia: Rzeźnikiewicz przegrał na punkty z Pajakiem.

W. piorkowa: Janowski wygrał wskutek dyskwalifikacji Michniowskiego w III starciu.

W. lekka: Dobrowolski zmu sił do poddania się Koczka.

W. lekkopółśrednia: Krowiak przegrał niespodziewanie ze Skobylką przez tko w III rundzie.

W. półśrednia: Winiarski przegrał przez tko z Łozińskim.

W. lekkośrednia: Jabłoński wygrał w I rundzie przez poddanie się Boruty.

W. średnia: Wisz otrzymuje punkty wskutek braku przeciwnika.

W. półciężka: Gwardia oddaje punkty vo.

W. ciężka: Borek poddał się w II rundzie Fujiarze.

Stal Sanok Gwardia Krosno 10:10

Włóknierz II Krosno Stal Mielec 0:8 (0:4)

Mielecka Stal jeszcze raz potwierdziła, że jest najlepszym zespołem w swej grupie. Worałdzie grała ona z rezerwą Włókniarza, lecz wygrała w Krośnie w wysokim stosunku. Przez cały czas meczu goście mieli zdecydowaną przewagę.

Spójnia Jarosław - Ogniwo Rzeszów 0:4 (0:0)

Mecz o puchar WKKF rozegrany na boisku Spójni w Jarosławiu, zakończył się zasłużonym zwycięstwem rzeszowskiego Ogniwa. Młody zespół gości górował nad przeciwnikiem grą składną i przemyślaną. Drużyna Ogniwa zagrała bardzo dobrze zwłaszcza w drugiej połowie.

Po przegranej Ogniwa w Mielcu wprowadzono do składu dużo młodego narybku, przez co zespół rzeszowski zyskał na bojowości. Młodzi zawodnicy grają z meczu na mecz coraz lepiej, o czym przekonaliśmy się podczas niedzielnych zawodów w Jarosławiu.

W przeciwieństwie do Ogniwa jarosławska Spójnia, która w dotychczasowych rozgrywkach nie zdobyła ani jednego punktu, gra coraz słabiej, a co gorsza niepotrzebnie brutalnie. Kierownictwo Spójni winno bezwzględnie wprowadzić do składu zawodników młodych.

Grę rozpoczynają goście, którzy przeprowadzają kilka ładnych akcji, jednak bez skutku. Od 20 minuty zaznacza się przewaga miejscowych, lecz ich akcje paraliżowane są skutecznie przez defensywę Ogniwa.

Po przerwie obraz gry się zmienił. Do głosu dochodzą goście. Obejmują inicjatywę w swe ręce. Narzucają własny styl gry i ruszają do generalnego ataku. Ładne zagrania całej piątki napadu rzeszowian deklansują drużynę jarosławską, która zaczyna grać brutalnie. Pierwsza bramka dla Ogniwa pada w 57 minucie.

Włóknierz Krosno - Spójnia Kraków 1:2 (0:1)

(Ciąg dalszy ze str. 5)

Defensywa gospodarzy zasłania atak piłkami dość często. Jedynym jasnym punktem w pomocy okazał się Laskoś.

Krakowska Spójnia wypadła o wiele lepiej. Piłkarze tej drużyny mimo, że nie mieli żadnych szans na zdobycie mistrzostwa grupy walczyli jednak zacięcie o każdą piłkę, okazując szybszy do niej start. W pierwszej połowie zagrałi bardziej zdecydowanie i mieli lekką przewagę. W drużynie gości wyróżnić należy Bębenka w bramce, Tomczyka w obronie i Barana w ataku.

Od pierwszych minut goście mają lekką przewagę. Gra toczy się więcej w polu, a oba zespoły nie mogą zdobyć się na skuteczny strzał na bramkę. Dopiero w 40 minucie Baran wykorzystuje błąd Zarzyckiego i strzela pierwszą bramkę dla Spójni.

Po zmianie pól włókniarze dają za wszelką cenę do wyrównania. Jednak ich ataki są mało skuteczne i kończą się na przedpolu bramkowym Spójni. W 77 minucie Gbył strzela wyrównującą bramkę z rzutu karnego. 4 minuty później Spójnia przeprowadza składny atak i Pisz strzela zwycięską bramkę.

W 89 minucie Paczosa centruje ze skrzydła, a naddbijają-

cy po rzucie różnym. Bramkę zdobył piękna główką Szeliż. W 67 minucie Kiec podwyższa na 2:0. W 70 minucie sędzia usuwa zawodnika Spójni Mocka za konięcie przeciwnika bez piłki.

W dalszym ciągu przewagę mają goście, którzy przesiadują na połowie gospodarzy.

Dalsze 2 bramki zdobyli w 71 minucie Kiec oraz w 84, Pałka II.

Sędzia Watracz z Tarnobrzega swymi orzeczeniami krzywdził oba zespoły. kr.

Gwardia Przemysł Unia Jasło 2:2 (2:1)

Bramki dla Gwardii zdobyli: w 31 minucie Zur i w 39 Lewandowski. Dla Jasła obydwie bramki strzelił Styczyński, w 12 i 63 minucie.

Rozmokłe boisko utrudniało w dużej mierze przeprowadzanie jakichkolwiek akcji. Zespół gwardistów okazał się drużyną lepszą, grającą bardziej skutecznie. Gospodarze mieli przewagę prawie przez cały ciąg zawodów, lecz napastniczo miejscowej drużyny nie potrafili wykorzystać szereg dogodnych akcji podbramkowych.

Drużyna jasielskiej Unii zagrała ten mecz słabo, a poszczególnej zawodnicy wypadli poniżej swej normalnej formy. Jedynym jasnym punktem w zespole był Styczyński, który mądrze kierował całym napadem. Sędziował Radwański z Przemysła.

Włóknierz Krosno - Spójnia Kraków 1:2 (0:1)



cy Wereszczak lokuje piłkę w siatce. Niestety sędzia liniowy orzekł, że bramka zdobyta została z pozycji spalonej.

Gracze Włókniarza interweniowali w tej sprawie u sędziego głównego, lecz ten, rzecz oczywista, nie zmienił decyzji i zmuszony był odgwiżdżać spotkanie na 1 minutę przed normalnym czasem.

Przypuszczamy, że kierownictwo Włókniarza wyciągnie z powyższego meczu odpowiednie dla siebie wnioski, i pouczy zawodników, że decyzja sędziego jest ostateczną. Interweniować można przez protesty, ale nigdy przez kłótnie na boisku.